DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 99. Sobota, 23 Kwietnia (5 Maja). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja).

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 18 (30) Kwietnia 1866 r. za Nrem 1322/12,061, udzieliła p. Wilhelmowi Bando, lekarzowi wykwalifikowanemu przez wydział lekarski szkoły głównej, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Magistrat Miasta Warszawy.— Z powodu dżdżystego lata, zboże w znacznej części na pniu porosło, a chleb wypiekany z takiej mąki bywa klajstrowaty, ciągnący się, często z zakalcem i trudno wypiekać się daje i, ztąd jest dla zdrowia szkodliwy. Po zasiągnieniu wniosku Urzędu Lekarskiego, Magistrat podaje do publicznej wiadomości: Wyrośnięcie zboża nie jest kiełkowanie, gdzie zastępuje przemiana krochmalu na cukier, lecz jest to choroba zarodka, gdzie gluten ulega zmianie dotąd niezbadanej. Zboże takie należy wysuszyć na słońcu, położywszy na mielzachach, potem przez tarcie i wywianie pozbawić części chorobliwego zarodka a otrzymaną mąkę wysuszyć przez dni kilka na wolnem powietrzu. Do zacieru dodać wody wapiennej 25 do 30 procent mąki co do wagi, przez co gluten nie ulegając tak kiśnieniu, zdolnym jest przyjąć daleko więcej wody. Resztę potrzebnej wody dodaje się letniej, niezbyt ciepłej i 2 procent soli. Tym sposobem chleb otrzymuje się piękny, niekwaśny, suchy, elastyczny, drobno dziurkowaty i wybornego smaku, a nadto zyskuje się na ilości, gdyż przybywa 10 do 11 procent chleba. Podług tego sposobu p. August Lindemann piekarz, mieszkający na ulicy Chłodnej pod N. 896, otrzymał kilka wypieków, wszystkie z pomyślnym skutkiem.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w powyższym zakładzie znajdują się wychowańcy dostatecznie już przysposobieni w rzemiosłach: tkackim, stolarskim, krawieckim, szewckim i powroźniczym, a posiadający pierwsze początki nauk elementarnych. Majstrowie wyznania Mojżeszowego powyższych rzemiosł, mający chęć przyjęcia do terminu rzeczonych wychowańców do dalszego ich kształcenia, zechcą się zgłosić do Kancelarji Głównego Domu Schronienia, celem zawarcia stosownych kontraktów z Radą Szczegółową.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Kaliszu. — Ma honor zawiadomić szanowną publiczność miasta Kalisza i okolicy, iż na zasadzie upoważnienia Władzy, urządza loterję fantową na korzyść Zakładu Dobroczynnych tegoż miasta, z wypuszczeniem 25,000 losów po kop. 17. Wygrane będą następujące: 1 fant wartości rs. 150; 1 fant wartości rsr. 75; 1 fant wartości rs. 50; 1 fant wartości rs. 25; 2 fanty wartości po rsr. 15, łącznie 30; 3 fanty wartości po rsr. 10, łącz. 30; 6 fantów wartości po rs. 5, łącz. 30; 9 fantów wartości po rs. 3, ł. 27; 30 fantów wartości po rs. 2, ł. 60; 100 fantów wartości po rs. 1, ł. 100; 346 fantów wartości po kop. 50, ł. 173; łącznie 500 fantów wartości rs. 750. Rada Opiekuńcza ma niepłonną nadzieję, że łaskawa publiczność zawsze gotowa do poświęceń i ofiar, zwłaszcza tam, gdzie idzie o niesienie ulgi i wsparcia cierpiącej ludzkości i tu szczerego swego współudziału nie odmówi. Biletów nabyć można we wszystkich księgarniach oraz większych kantorach i handlach, tak w mieście Kaliszu, jak również innych miastach na prowincji.

Wiadomość dworska.—W zeszły piątek, d. 15 kwietnia, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. króla duńskiego, baron Plessen, miał zaszczyt być na audjencji u Najjaśniejszego Pana. (*Siew. Pocz.*)

Rozkaz ministra wojny z dnia 16 kwietnia.— Najjaśniejszy Pan, w ciągłej troskliwości o ulżeniu służby żołnierzy, celem zrównania praw ich służbowych, najwyżej rozkazać raczył: aby wszyscy bez różnicy wojskowi niższych stopni, którzy weszli do służby przed 8 września 1859 roku, a jako zostający w niefrontowych komendach, nie używali dotąd prawa do pozyskania nieograniczonego urlopu, mieli sobie udzielany takowy urlop narówni z żołnierzami wojsk frontowych, po wysłużeniu ustanowionego 15-letniego terminu. (*Rus. Inw.*)

Awanse.—Przez najwyższy rozkaz z d. 17 kwietnia, awansowani zostali: z majora na podpułkownika, wojenny naczelnik powiatu krasnostawskiego *Trojański*; z rotmistrza na majora, wojenny naczelnik powiatu kaliskiego *Krzyżycki*,—oba z pozostawieniem w jezdzie armji; z poruczników na sztabs-kapitanów: wojenni naczelnicy rewirów w powiecie konińskim *Rejnisz* i *Konstantynow*; z sztabs-rotmistrza na rotmistrza, wojenny naczelnik rewiru zgierskiego *von Czudy*; z podpułkownika na pułkownika, wojenny naczelnik powiatu pułtuskiego *Kazin*, z zaliczeniem do jazdy armji; z sztabs-kapitana na kapitana, naczelnik mińskiej komendy żandarmerji *Matwiejenko*; z podpułkowników na pułkowników, wojenni naczelnicy: powiatu stanisławowskiego, *Moskwin*, i powiatu sandomierskiego, *Gołubjew*; z majorów na podpułkowników, wojenni naczelnicy powiatów: ostrołęckiego *Kotikow*, hrubieszowskiego *Jemcow*, i były wojenny naczelnik powiatu stanisławowskiego *Kremmer 2*; z kapitanów na majorów: wojenny naczelnik powiatu łukowskiego *Tur* i wojenny naczelnik rewiru sandomierskiego *Diomandi*; z sztabs-kapitanów na kapitanów: naczelnik wydziału w zarządzie jeneral-policmajstra w królestwie polskiem, *Cigr*, komisarz cyrkułowy policji warszawskiej *Łukaszewicz*, wojenny naczelnik rewiru komarowskiego w powiecie hrubieszowskim *Jakowlew*, zostający przy policji warszawskiej *Atriaskin* i komisarz cyrkułowy tejże policji *Andzaurow*; z podporuczników na poruczników: wojenny naczelnik rewiru chełmskiego *Szyłow* i były naczelnik rewiru błońskiego, obecnie zostający przy policji warszawskiej *Baranowski*; z praporszczyków na podporuczników: wojenni naczelnicy rewirów: zawichostskiego (ożarowskiego) *Łaptiew*, pugaczewskiego, *Szelking* i bychawskiego, *Krotkow*, tudzież zostający przy policji warszawskiej: *Kowalewski*, *Stepanow*, *Karpow* i *Smolski*,—wszyscy z pozostawieniem w piechocie armji; starszy członek komisji śledczej warszawskiej, ustanowionej przy Namiestniku królestwa polskiego, porucznik pułku wołyńskiego gwardji *Korolkow*, na sztabs-kapitana, z zaliczeniem do piechoty armji w stopniu majora; wojenny naczelnik rewiru skierniewickiego, podporucznik batalionu carsko-sielskiego strzelców gwardji, *baron von Rosenkampf*, na porucznika, z zaliczeniem do jazdy armji w stopniu rotmistrza; z praporszczyka na podporucznika, wojenny naczelnik rewiru kozienickiego *Sniegirew*; z kapitana na majora, pomocnik wojennego naczelnika powiatu kalwaryjskiego *Jewreinow*, z zaliczeniem do piechoty armji; z porucznika na sztabskapitana, pomocnik wojennego naczelnika powiatu augustowskiego *Polański*; z podporucznika na porucznika, wojenny naczelnik rewiru rajgrodzkiego *Golachowski*; z majorów na podpułkowników: wojenny naczelnik powiatu marjampolskiego *Szlachow* i wojenny naczelnik powiatu wieluńskiego *Sazonowicz*; z sztabs-kapitana na kapitana, zostający w biurze wojennego naczelnika głównego oddziału kaliskiego *Domożyrow*; z podporucznika na porucznika, wojenny naczelnik rewiru lubelskiego *Breczkiewicz*; z praporszczyka na podporucznika, były wojenny naczelnik rewiru bychowskiego *Chitkow*; z kapitana na majora, starszy adjutant przy zarządzie wojennego naczelnika oddziału lubelskiego i sztabie 5 dywizji piechoty, *Bogenhardt*, z uwolnieniem od tego ostatniego obowiązku i zaliczeniem do piechoty armji; z sztabs-kapitana na kapitana, kierujący kancelarją zarządu wojennego naczelnika oddziału lubelskiego, *Sylwestrowicz*; z praporszczyków na podporuczników: pomocnik nadzorcy więzienia politycznego w cytadeli aleksandrowskiej *Niewieżyn*, i wojenny naczelnik rewiru szczekocińskiego *Kuliczkowski*; z majora na podpułkownika, wojenny naczelnik powiatu opoczyńskiego *Zacharow*, z zaliczeniem do piechoty armji; z kapitana na majora, wojenny naczelnik powiatu miechowskiego *Oreł*; z podporucznika na porucznika, wojenny naczelnik rewiru iłżyckiego *Walawski*; z praporszczyków na podporuczników: wojenny naczelnik rewiru zwoleńskiego *Witwicki* i wojenny nadzorca więzienia politycznego radomskiego *Bukarew*; z podporucznika na porucznika, wojenny naczelnik rewiru jędrzejowskiego *Jatczenko*; z praporszczyka na podporucznika, wojenny naczelnik rewiru samsonowskiego *Karmaziński*; z podporucznika na porucznika, wojenny naczelnik rewiru szydłowieckiego *Kardynalski*; z praporszczyka na podporucznika, delegowany do biura wojennego naczelnika oddziału radomskiego *Miedwiedjew*; z podporucznika na porucznika, wojenny naczelnik rewiru janowskiego *Zielonko*. (*Tamże*.)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja).

Z doniesień z Włoch okazuje się, że wybuch wojny z Austrją uważają tam za nieunikniony, lecz na całym też półwyspie obudził się silnie patrjotyzm i wszystkie stronnictwa jednoczą się, kiedy nadeszła, jak teraz sądzą, chwila wzięcia się do obrony kraju. Tak, za przykładem izby deputowanych, senat zatwierdził 78 głosami przeciw jednemu upoważnienie rządowi do użycia nadzwyczajnych zasobów na obronę kraju; studenci uniwersytetu turyńskiego utworzyli komitet dla sformowania legji ze studentów wszystkich uniwersytetów; gwardja narodowa zobowiązała się utrzymać porządek i spokojność w razie gdyby wojsko regularne wyszło w pole; we wszystkich prowincjach, powołanie do broni wywołało w armji i mieszkańcach ogromny zapał, a w Neapolu i Palermo spowodowało demonstracje wojenne. „Te wszystkie manifestacje," powiada *Nordd. A. Z.*, „tem są ważniejsze, iż Włochy dotąd okazywały roztropne umiarkowanie, ze wszystkich stron bowiem potwierdza się, że Austrja była stroną wyzywającą." Taka postawa Włoch, dała nawet powód do pogłosek, według których Francja a nie Włochy, miała przyjąć zobowiązanie względem Austrji co do postanowień Włoch.

Opinione w korespondencji z Wiednia zapewnia, że Anglja i Bawarja, z powodu objaśnień gabinetu florenckiego z 22-go z. m., iż ani rezerw nie powołał, ani wojsk nie koncentrował, zwróciły się do gabinetu wiedeńskiego z przedstawieniem, iż właściwemby było ze strony Au-

strji rozbroić się, ponieważ postawa Włoch jest zupełnie pokojowa. Anglja uczyniła to 23-go, a Bawarja 26-go. Pomimo tego Austrja w uzbrojeniach nie ustała. Z powodu zatem, że wybuch wojny pomiędzy Austrją i Włochami, zdaje się nieuniknionym bez obcego wdania się, ciągle krążą pogłoski o usiłowaniach cesarza Napoleona w celach pojednawczych, jakkolwiek artykuły dzienników półurzędowych paryzkich ciągle powtarzają, że cesarz postanowił zachować zupełnie neutralne stanowisko. Jeden z dzienników belgickich obecnie pisze: „Teraz można tylko powiedzieć, że jeżeli Austrja zawiodła oczekiwania najlepszych swych przyjaciół, okazując się w ostatniej chwili tak wyzywającą, „jak spodziewano się ją zastać umiarkowaną, i „popsuła swą sprawę, polepszając sprawę swego „głównego przeciwnika, Prus,—to z drugiej strony Francja wzięła inicjatywę w energicznych „krokach, ażeby uprzedzić wybuch, a z jej usiłowaniami połączyły się usiłowania dwóch innych wielkich mocarstw. Trzeba czekać na rezultat tych kroków, aby ocenić ostateczne położenie."

Tymczasem dziś otrzymany przez nas telegram z Berlina donosi, że uruchomienie austrjackie wkrótce zupełnie zostanie ukończone; transporta wojska w celu zgromadzenia armji austrjackiej na granicy pruskiej, już podobno się rozpoczęły. Inny telegram z Wiednia donosi, że most na kolei żelaznej pomiędzy Peschiera a Desenzano, został zebrany 2-go b. m. Biletów na jazdę koleją już nie wydają. Nakoniec według telegramu z Brukseli w tamtejszych sferach finansowych zapewniano, że 10,000 wojsk francuzkich udaje się do Rzymu.

Prov. Cor. pisze: Prusy, co się tyczy ich stanowiska względem Włoch, nie mogą zmienić na korzyść Austrji teraźniejszej równowagi sił, w obec możliwego wybuchu europejskiego zawikłania. Prusy muszą wymagać, aby wojska skoncentrowane w Czechach, Morawji i zachodniej Galicji zostały cofnięte i wojska tam pozostające doprowadzone zostały do stopy pokojowej. Jeżeli to się stanie, i Austrja, która tymczasem przekonała się, że Włochy nie zbroją się w celu zaczepienia, cofnie swe mniemane środki obrony, natenczas nadejdzie dla Prus czas rozbrojenia się.

Nordd. A. Z., odznaczająca się zgryźliwością przeciwko Austrji, poświęca artykuł wstępny uwagom, z powodu wspominanej przez nas depeszy gabinetu wiedeńskiego, żądającej przyspieszenia załatwienia kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Organ ministerstwa pruskiego przedewszystkiem przypomina, iż niedawno jeszcze organa wiedeńskie twierdziły, że Austrja może czekać, i zwrot ten Austrji przypisuje jej chęci, obejść za pomocą tej kwestji ważniejszą kwestję reformy Związku. Wszelako *Nordd. A. Z.* dowodzi, że każde załatwienie kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, nawet za pomocą udzielenia Austrji wynagrodzenia pieniężnego, musiałoby za sobą poprowadzić rozwiązanie kwestji reformy niemieckiej. Trzydzieści lub czterdzieści milionów (jaką to sumę oznaczali już niektórzy politycy za ustąpienie Holsztynji) nie poprawiłyby interesów Austrji w obec długu wynoszącego przeszło 2 miliardy 630 milionów i 30 milionów rocznego deficytu. Austrja, według *Nordd. A. Z.*, miała inną myśl, mianowicie, aby Prusy zapłaciły cały jej dług: mianowicie 30 milionów w gotówce, a 2 miliardy 630 milionów w zapewnieniu na swem przymierzu. To przymierze pozwoliłoby Austrji rocznie oszczędzać 50 milionów w budżecie wojny, w skutku czego spłaciłaby swój dług w 50 latach. Lecz w zamian za to, Austrja musiałaby uczynić Prusom ustępstwa co do ich stanowiska względem Związku, a zatem czy w ten, czy w ów sposób, kwestja reformy musiała przyjść na stół.—Według *N. Preus. Z.*, określenie terminu do zwołania parlamentu niemieckiego przed przedstawieniem programu nie jest spodziewane, ponieważ wiele rządów oświadczyło się przeciwko temu. *Staats Anzeiger* oświadcza: W obec zamierzonego odwołania się Austrii do Związku niemieckiego, w kwestji księstw nadelbańskich, Prusy będą postępowały według własnego postanowienia.

Wiadomości z innych państw nie przedstawiają nic wybitniejszego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). Poniżej podajemy według *Rus. Inw. Siew. Pocz.* i *Kostr. Wied.* niektóre szczegóły o wynurzeniach wiernopoddańczych uczuć z powodu wspomnionego zamachu.

Rus. Inw. zamieszcza następujące telegramy otrzymane 17-go kwietnia.

Do dowodzącego wojskami kijowskiego wojennego okręgu, z Kamieńca Podolskiego, od naczelnika 12-ej dywizji piechoty i z Tulczyna, od dowódcy 3-go rezerwowego batalionu strzelców.

Siew. Pocz. umieszcza następującą autografowaną depeszę z Moskwy z 17-go kwietnia (pierwszą przesłaną za pomocą świeżo otwartego pomiędzy Petersburgiem a Moskwą pantelegrafu):

„Najpobożniejszy Panie!

W dniu Twych błogosławionych urodzin, kościół moskiewski, w swej całej zupełności, modląc się o Ciebie i ciesząc się, jednomyślnie pozdrawia Cię przez mą pokorę.

Waszej Cesarskiej Mości
najpoddanniejszy
Filaret metropolita moskiewski".

Tenże dziennik podaje następujące najpoddanniejsze adresa i telegramy, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od szlachty niżegorodzkiej, od rady i obywateli m. Rygi (po niemiecku), od rady i obywateli m. Rewla (po niemiecku), od szlachty guberni smoleńskiej, od kupców i mieszczan m. Smoleńska, od włościan rządowych włości łagozowskiej w powiecie i guberni pskowskiej, od włościan rządowych włości woronkińskiej w pow. pskowskim, od włościan rządowych włości pierezańskiej w pow. ostrowskim gub. pskowskiej, od włościan rządowych włości kirmskiej w pow. korczewskim gub. twerskiej, od kolonistów podwładnych saratowskiemu kantorowi cudzoziemskich osadników; — telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Saratowa, 15-go, od potomków chana Dżagira Bukejewa; z Kaługi, z 17-go, od wszystkich stanów powiatu masalskiego; z Symbirska, z 11-go, od gminy jednowierców;—do ministra spraw wewnętrznych: z Symferopolu, z 17-go, od wszystkich stanów; z Włodzimierza, z 11-go, od szlachty powiatu jurjewskiego; z Tuły, z 11-go, od wszystkich stanów; z Astrachani, z 10-go, od zamieszkałych tam persów; z Petrozawodzka z 12-go—jeden od gmin miejskich: powienieckiej, łodejno-polskiej i ołonieckiej, drugi od gminy miejskiej kargopolskiej i okolicznych włościan; z Kinieszmy, z 12-go, od jurjewskiego urzędu ziemskiego; z Lipiecka, z 12-go, od urzędu ziemskiego; z Penży, z 12-go, od ziemstwa sarańskiego.

Według tegoż dziennika Najjaśniejszy Pan w dniu 17-ym kwietnia raczył przyjmować następujące deputacje przybyłe dla wyrażenia Mu uczuć:

Z Włodzimierza, z Wilna, z Kowna, z Kazania, z Kaługi, z Kostromy, z Kurlandji, z Liflandji, z Niższego Nowogrodu, z Nowogrodu, z Orła, z Riazania, ze Smoleńska, z Tambowa, z Tuły, z Tweru, z Jarosławia. Tegoż dnia deputowani moskiewskich jednowierców mieli szczęście doręczyć Jego Cesarskiej Mości osobiście obraz Matki Bozkiej zwanej Odigitria.

Dalej tenże dziennik pisze:

„Dnia 17-go kwietnia, Petersburg pod świeżem wrażeniem cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego mu niebezpieczeństwa obchodził uroczyście trzy radośne wypadki: dzień urodzin Najjaśniejszego Pana, dwudziestopięcioletni jubileusz małżeństwa Najdostojniejszej Pary i otwarcie nowych władz sądowych. Łatwo zrozumieć, że Petersburg przysposobił na ten dzień radosny świetną iluminację, jakiej dawno nie bywało na brzegach Newy! Przygotowania do tej iluminacji zaczęły się na dwa tygodnie przed 17-ym kwietnia, a w sam ten dzień wiele budowli na głównych ulicach miasta, okryło się różnemi rusztowaniami, tarczami, trasparentami, a nawet całemi obrazami; wszystko to, za nastąpieniem zmroku, nadało budowlom malowniczą powierzchowność, tak że Petersburg w nocy z 17-go na 18-ty kwietnia, przedstawiał w istocie wspaniały widok. Newski prospekt, Wielka Morska, Fontanka, wybrzeża pałacowe i angielskie, place pałacowy i michałowski i wiele innych miejsc były zalane różnorodnemi ogniami i przepełnione ludem: po Newskim prospekcie i Wielkiej Morskiej powozy mogły posuwać się tylko z wielką trudnością i wielkiemi przerwami. Lecz przy tem panował wszędzie zupełny porządek: godnym uwagi był jasny, dobrotliwy nastrój niezliczonych mas ludu. Ludność petersburgska, chciała jeszcze raz zaświadczyć swemu Monarsze nieudane przywiązanie, i kiedy powóz Cesarski, otoczony konną gwardją w czerwonych mundurach, pokazał się na Newskim prospekcie, grzmiące „hura" rozległo się od placu Admiralicji aż do mostu Aniczkina i prawie nie umilkało. Lud długo jeszcze witał radosnemi okrzykami dźwięki hymnu narodowego i tłumnie gromadził się przed popiersiami i portretami Najdostojniejszej Pary, wystawionemi w niektórych domach. W nocy 17-go kwietnia, różnoplemienny Petersburg był prawdziwie ruskiem miastem, jednomyślnie święcącem święto ruskiego Cesarza, któremu każdy petersburczyk szczerze życzył w tym dniu, szczęśliwego obchodu i złotego wesela, pośród swego niezmiennie wiernego ludu. Dnia 18-go było powtórzenie iluminacji, z przechadzającemi się tłumami ludu po ulicach".

Kostromskija gub. Wied. piszą:

„Wiadomość o czynie p. Komisarowa, jawnie okazująca, że Opatrzność znów spuściła szczęśliwy los na gubernję Kostromską, powołaniem z łona jej mieszkańców człowieka, do ocalenia życia Monarchy, przepełniło zapałem serca wszystkich i każdego. Wszyscy nacechowali czemkolwiek ten wypadek." Tak szlachta wynurzyła swe wiernopoddańcze uczucia w najpoddanniejszych adresach do Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, i do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Cesarzewicza Następcy Tronu. Gmina miejska na posiedzeniu 6-go kwietnia uchwaliła: 1° obchodzić dzień 4 kwietnia na równi z uroczystemi świętami i odbywać w tym dniu posiedzenia rady miejskiej w dobroczynnym celu; 2° otworzyć składkę dla zebrania funduszu na utrzymanie ubogich obywateli m. Kostromy w domu przytułku i leczenia ich w szpitalu (zaraz zebrano w tym celu do 1,000 rsr.); 3° ofiarować p. Komisarowowi godność pierwszego obywatela m. Kostromy. Głowa miejski wynurzył życzenie założenia swym kosztem przytułku na 8 osób. Członkowie klubu kostromskiego uchwalili tegoż dnia na nadzwyczajnem posiedzeniu, ofiarować p. Komisarowowi godność członka honorowego. Gmina kostromskich rzemieślników uchwaliła 8-go kwietnia, zbierać oznaczoną stosunkową opłatę od rzemieślników wszystkich stanów, na uczenie czytać i pisać oraz rzemiosła, biednych małoletnich sierot, nie mających do tego żadnych środków.

Podajemy poniżej dosłownie list JW. Hrabiego Namiestnika do księcia Bebutowa, oraz odezwę ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego do JW. Hrabiego Namiestnika, w przedmiocie adresu ruskiego towarzystwa w Warszawie, zamieszczonego w N. 92 naszego dziennika. List ten brzmi:

„Książę Dawidzie synu Józefa!

„Przesłany do mnie przez jo. Pana, 9-go kwietnia, „najpoddanniejszy adres ruskiego towarzystwa w „Warszawie, minister-sekretarz stanu królestwa polskiego miał szczęście przedłożyć Jego Cesarskiej „Mości".

„Najjaśniejszy Pan raczył osobiście oświadczyć mi „Najwyższe swe podziękowanie, a zarazem raczył „rozkazać oznajmić podobne podziękowanie w imieniu Jego Cesarskiej Mości, arcybiskupowi Joanicyszowi i wszystkim członkom towarzystwa w Warszawie.

„Uważam za przyjemność zawiadomić jo. pana o „tej Monarszej woli, dla jej wykonania, i przesyłam „w kopji odezwę do mnie w tym przedmiocie radcy „tajnego Platonowa, dla zachowania w ruskim klubie w Warszawie, jako pamiątki Najwyższej względności dla ruskiego towarzystwa w tem mieście.

„Przyjm pan zapewnienie o zupełnem mem poważaniu i przywiązaniu.

„(podpisano) *Hrabia Berg*".

Odezwa sekretarza stanu brzmi:

„Hrabio Teodorze synu Teodora!

„Najpoddanniejszy adres ruskiego towarzystwa w „Warszawie, a na jego czele podpisany przez JW. Pa„na i arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskie„go Joanicjusza, z wynurzeniem pełnej czci radości i „podziękowania miłosiernemu Bogu, z powodu cudo„wnego ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, od targa„jącej się nań świętokradzkiej ręki zabójcy, miałem „szczęście przedłożyć Najjaśniejszemu Panu.

„Jego Cesarska Mość osobiście już wynurzywszy „podziękowanie JW. Panu i w osobie JW. Pana wszy„stkim wiernym poddanym w Królestwie Polskiem, Naj„wyżej rozkazać raczył: takież podziękowanie oznajmić „w imieniu Jego Cesarskiej Mości arcybiskupowi Jo„anicjuszowi i wszystkiem członkom ruskiego towa„rzystwa w Warszawie.

„Mam honor zakomunikować tę Monarszą wolę JW. „Panu, najpokorniej upraszając o przyjęcie zapewnie„nia o głębokiem mem poważaniu i prawdziwem przy„wiązaniu.

„(podpisano) *W. Płatonow.*"

Do Dyrektora Głównego prezydującego w Komisji rządowej oświecenia publicznego, nadesłane zostały następujące uroczyste wynurzenia radości, z powodu ocalenia drogocennych dni Najjaśniejszego Pana:

1. Od naczelnika kieleckiej dyrekcji naukowej, telegram: „Wieczna wdzięczność dla Wszechmocnego, za „ocalenie drogiego życia naszego ubóstwianego Najja„śniejszego Pana."

2. Od inspektora, nauczycieli i urzędników kieleckiego gimnazjum i od utrzymującego męzką pensje prywatną w m. Kielcach, telegram: „Wszyscy wznosi„my gorące modły do Boga, za ocalenie życia Najja„śniejszego Pana od ręki królobójcy."

3. Od naczelnika lubelskiej dyrekcji naukowej, inspektora lubelskich gimnazjów męzkiego i żeńskiego, ochmistrzyni gimnazjum żeńskiego i nauczycieli, dam klasowych i nauczycieli przy zakładach naukowych lubelskich, list: „Wszyscy urzędnicy, zostający w służbie „lubelskiej dyrekcji naukowej, również jak i nauczyciele „i urzędnicy w zakładach naukowych w m. Lublinie, „zawiadamiają jw. pana, że przejęci głębokiem obu„rzeniem na szalony i zbrodniczy zamach na życie „Najmiłościwszego naszego Monarchy, i serdeczną ra„dością z powodu cudownego ocalenia przez Opatrz„ność boską, drogocennego dla wszystkich części ce„sarstwa ruskiego życia Jego Cesarskiej Mości,—mo„dlili się i nie przestaną modlić się o przedłużenie Je„go panowania w pokoju i spokojności."

---

* (Prelekcje publiczne). Trzecia prelekcja publiczna p. Kotkowskiego, o jeografji i historji odkryć, odbędzie się w sobotę o godzinie 6 wieczorem, w auli szkoły głównej.

* (Dyrektor warszawskiego instytutu muzycznego) powziął arcy chwalebną myśl, której wykonanie blizkie już, powoduje nas do jej publicznego ogłoszenia. Oto, p Apolinary Kątski, pomnąc że fundusz pierwotny na założenie tej akademji muzycznej, złożony został przez mieszkańców całego kraju—przedsięwziął obecnie, po kilkoletniem już istnieniu i należytym rozwoju powierzonego jego kierunkomi instytutu—przedstawić ogółowi mieszkańców królestwa owoce spełnionej pracy i zarazem dowieść ofiarodawcom, iż złożone przez nich fundusze na ufundowanie tak pożytecznej i tak koniecznej nawet instytucji, nie zostały stracone, lecz owszem, przyniosły świetny rezultat, nadspodziewany nawet, w tak krótkim czasie. Dla przeprowadzenia praktycznie powziętego zamiaru, dyrektor instytutu muzycznego, korzystając z dwumiesięcznych wakacij, poczynających się od d. 1 lipca—zaraz po ukończeniu dorocznego egzaminu i popisu—puszcza się na artystyczną podróż po wszystkich znaczniejszych miastach królestwa, poczynając od Lublina, a pomnąc również i o Ciechocinku, gdzie w porze kąpielowej, gromadzi się znaczna liczba rodzin obywatelskich. W każdem z tych miesjc artyści instytutu obojej płci, towarzyszący p. Kątskiemu, wykonywać będą, bądź koncerta bądź msze w kościołach a dochód osiągnięty z takiego źródła użytym będzie w części, na dobroczynne instytucje miast zwiedzanych, dla odwzajemnienia się im za okazaną pomoc w założeniu instytutu muzycznego—w części zaś, na korzyść samego instytutu i dla pomocy niezamożnym a zdolnym uczniom, kształcącym się tamże dotąd.—Wkrótce podamy czytelnikom wiadomość szczegółową o tej wycieczce, wyliczając zarazem miasta do których kolejnie artystyczne grono przybywać będzie — dziś, ograniczamy się na szczerej pochwale powziętego pomysłu, który najniezawodniej zyska przychylność i poparcie ogółu mieszkańców królestwa a instytutowi muzycznemu zjedna powszechne współczucie *Al.*

* (Poranek muzyczny p. Elli Schultz) pjanistki przybyłej z St. Petersburga. odbędzie się niezawodnie w przyszłą niedzielę, to jest d. 6-go b. m. w sali jw. gubernatora warszawskiego, przy ulicy miodowej. Podajemy tu szczegółowy program tego koncertu, w którym, oprócz p. Schultz, przyjmie udział w części wokalnej p. Majeranowska, znana z talentu śpiewaczka, oraz pp. Anger i Goebelt w instrumentalnej. Część pierwsza poranku składa się z „Trio" Mendelsohna-Bartholdy, z arji Meyerbeera (Pardon de Ploermel), z Nocturnu Chopina (ré b-mol), z dwóch kompozycij St. Hellera (Feu follet i Arabesque), z Fantazji Liszta ułożonej z Rigoletto. Druga zaś obejmie: Warjacje Händela (the harmonious blacksmith), Nowelettę (Mi maj) i „Lieder" Schumann'a, kompozycję wokalną Hölzel'a „Der Dorfschmidt" i Fantazję z tematów Fausta ułożoną przez Liszta. Poranek rozpocznie się o godzinie pierwszej z południa. Pierwsze miejsca w sali kosztują po rs. 3, dalsze w sali, po rs. 2, na galerji zaś, po 1 rs. Fortepjan z fabryki amerykańskiej, dla tego poranku, dostarczy znany tu skład pp. Hermann i Grossmann. Talent p. Schultz, jak również wybór programu i udział p. Majeranowskiej, wróżą niedzielnemu porankowi niezawodne powodzenie. *Al.*

* (Artyści opery włoskiej) opuściwszy Warszawę, rozjechali się do innych stolic Europejskich, mianowicie zaś p. Trebelli-Bettini wraz z mężem, do Londynu, gdzie zaangażowani zostali na letni sezon do teatru opery jej król. mości; tam także występować będzie i p. Zacchi baryton. Dawniej już, śpiewa w Londynie p. Ciampi, lecz w teatrze Cowent Garden. P. Vecchi udał się do Florencji, i tam w teatrze „Perdola" występować będzie; zaś znana tu z kilku wystąpień, p. D'Alberti, wyjechała do Medjolanu, z kąd otrzymała wezwanie. Co do p. D'Antony, ten udał się do Rzymu i tam w jednym z teatrów występować będzie. Sama tylko p. Giovannoni, nie przyjęła żadnego zaangażowania, a dla wypoczynku i dalszego kształcenia się w tak świetnie rozpoczętym zawodzie, przepędzi sezon letni w Paryżu. Z wszystkich artystów włoskich, którzy występowali w Warszawie w tegorocznym sezonie, o ile wiemy, pp. Trebelli i Giovannoni, oraz pp. Ciampi, Bettini i Zacchi, powrócą do Warszawy przed 1-ym października, reszta zaś trupy składać się będzie z świeżych, mających się dopiero zaangażować żywiołów. Trupa włoska w ubiegłym sezonie dała 105 przedstawień i wykonała 21 oper następujących: Cyrulika Sewilskiego 7 razy; Fausta 11-cie; Bal maskowy 11; Kopciuszka 3; Rigoletta 3; Małżeństwo tajemne (Cimarosa) 4; Lukrecję Borgja 8; Purytanów 3: Crispino et la Comare (Ricci'a) 4; Trubadura 8; Lindę di Chamoinix 3; Don Pasqul'a 3; Don Żuana 10; Semiramidę 3; Napój miłosny 3; Włoszkę w Algerze 4; Normę 7; Pietro del Parragone (Rossini) 2; Tankreda 3; Lunatyczkę 2 i Trawiatę 3 razy. O ile nam wiadomo, na przyszły sezon, odświeżona i wzbogacona nowym personelem trupa artystów włoskich, wzmocni swój repertuar wielu nowemi, niesłyszanemi dotąd w Warszawie operami.

* (Czwarte z kolei przedstawienie amatorskie) na korzyść warsz. tow. dobroczynności, odbyło się wczoraj na scenie teatru Rozmaitości, gdzie również jak poprzednio, licznie zgromadzona publiczność, żywemi oklaskami i przywoływaniem podziękowała szanownym amatorom płci obojej, również jak artystom teatru, przedstawiającym ostatnią sztukę, za chętne ofiarowanie talentów i pracy na cel tak zacny. O ile nam wiadomo, ostatnie to już przedstawienie amatorskie w obecnej porze; cały ich szereg przyczynił się nie mało do pomnożenia środków, jakiemi warsz. tow. dobroczynności rozporządza tak umiejętnie i tak skutecznie przychodzi w pomoc istotnie nieszczęśliwym. Obecnie, w resursie obywatelskiej, istnieje wystawa fantów przeznaczonych na dochód tegoż towarzystwa; tłumy osób odwiedza ją codziennie, a bądź to, dla rozmaitości i waloru fantów, bądź dla przyjęcia udziału w dobroczynnem dziele—rozkupuje chętnie i skwapliwie bilety przeznaczone na tę filantropijną loterję. *Al.*

* (Ernani), jedna z najpiękniejszych oper Verdi'ego, przedstawiony był wczoraj przez artystów opery polskiej. Odnowiony personel tej partycji, gdyż rolę tutułową śpiewał p. Filleborn a portję Elwiry, wykonała p. Kwiecińska, obudził żywą ciekawość widzów, którzy też napełnili salę wielkiego teatru. Zostawiając do zwykłej teatralnej kroniki szczegółowe ocenienie wczorajszej reprezentacji—dziś już możemy oddać zasłużone pochwały młodym artystom naszym, szczególniej zaś pp. Fillebornowi i Prochażce, którzy wykonali swe role, tak pod wokalnym jak dramatycznym względem, wśród szczerych i pełnych zapału oklasków. *Al.*

* (P. Lesser magik) dawał wczorajszego wieczoru, drugie przedstawienie w sali warsz. tow. dobroczynności. Odświeżył on i pomnożył znacznie pierwotny swój program, a wykonane przezeń sztuki i złożone dowody niepospolitej zręczności, zadowolniły zgromadzonych widzów. Sztuki magiczne, zawsze u nas znajdowały chętnych widzów i gorących zwolenników niekiedy, i byleby wykonywający je magik, potrafił uniknąć zbyt jawnych dowodów niezręczności i dał się złapać na gorącym uczynku, jak się to niefortunnemu p. Brunet przytrafiło niegdyś w teatrze — może z pewnością liczyć na poparcie publiczności warszawskiej, rozmiłowanej we wszelkich, szczególniej zaś w tego rodzaju widowiskach. *Al.*

* (Bułki). Do codziennych potrzeb życia, dla pewnych klas zarówno jak chleb, należą i bułki. Te ostatnie obecnie doszły już do tak małych rozmiarów, jak w czasie największego nieurodzaju i głodu, zapewne nie bywało. Jeżeli w wypieku chleba, piekarze warszawscy mają niepokonane współzawodnictwo w zakładach młyna parowego będącego własnością Banku Polskiego, gdzie chleb codziennie wypiekany, zmusza ich do utrzymania na równoważącej im stopie co do wielkości i ceny, to co do bułek, znów rzecz ma się przeciwnie, wypiek bowiem ich zostaje dotąd w zupełnej tutejszych piekarzy dowolności. W obec takich okoliczności, ważną będzie i cały ogół interesującą wiadomość, że Bank polski pragnąc zakłady swe przy młynie parowym i pod tym względem w codziennych miasta potrzebach użytecznemi uczynić, zamierzył urządzić ciągły i stały wypiek bułek pszennych w różnych gatuukach od najpiękniejszych do pospolitych, a poprzestając jedynie na odzyskaniu kosztów nakładowych, zapewni nam bułki nie tylko lepsze, lecz i znakomicie większe, przez co wszystkich piekarzy do koniecznego poddania się warunkom konkurencji zniewoli. Osobna obszerna lokalność do urządzenia wypieku bułek już jest gotowa, piec nowego systemu obecnie jest anszlagowanym, w krótkim więc czasie będziemy zawdzięczać Bankowi zaopatrzenie nas w bułki, jak to już od lat kilkunastu ma miejsce co do chleba. Wypiek tego ostatniego artykułu jest tu urządzony w kolosalnych rozmiarach, odbywa się co dzień, dniem i nocą, bez przerwy przez rok cały z wyłączeniem świąt wielkanocnych i Bożego narodzenia. Siedm pieców parowych w ogromnej, widnej i czystej sali spełnia funcję swoją, dwa z tych pieców jest systemu Rolanda z trzonami ruchomemi, których okrągłe blaty po 6 stóp mają średnicy. Wszystkie opala węgiel kamienny w czeluściach w tyle urządzonych, para wodna wpływająca na wzrost ciasta, wtryskiwana jest do wnętrza pieców osobnemi rurami, a spotęgowany cieplik dochodzi przez oddzielne kanały, trzonu więc nie zanieczyszcza nigdy ani popiół ani węgla okruchy. Ciasto wyrabia się tu maszynami, które w ruch wprowadza osobna parowa machina o sile 6 koni, woda do rozczynu wiślana filitrowana, mąka żytnia pytlowa używa się najlepszego gatunku z przymieszką nieco pszennej, będącej także sprzyjającym warunkiem piękności wypieku, dodaje się nadto koper lub kmin i jak zwykle sól. Przy pieczywie zatrudnionych jest 40, wykwalifikowanych czeladzi. Chleb wypiekany jest w bochenkach trzy i sześcio funtowych, którego cena regulowaną jest do kosztu zboża, obecnie zaś wynosi kop. 3 za funt, do której i inni piekarze dla wytrzymania konkurencji stosować się muszą, choć w istocie co do piękności wypieku, nie wszyscy równoważyć się są w stanie. Sprzedaż chleba Bankowego w Warszawie i Pradze, odbywa się w 28 miejscach poniekąd już publiczności znanych, dokąd chleb dostawiany jest w krytych furgonach pułkami opatrzonych, trzy razy w ciągu dnia, z rana o 6-ej i 11-ej, po południu o 4-ej. Cały zapas w godzinę po odstawieniu, już jest rozebranym, co najlepszym jest dowodem, jak publiczność produkowany tu chleb ocenia. Zakład zapotrzebowaniom podołać nie jest w stanie, wypieka dziennie 40,000 funtów, co mniej więcej wystarcza dla piątej części mieszkańców, prócz tego ztąd w chleb pytlowy są zaopatrywane liczne szpitale i dobroczynne instytucje. *Kr.*

* (Nagła śmierć). Starozakonny Dawid Lipski, kupiec z miasta Suwałk, czasowo zamieszkały w domu pod N, 2285 przy ulicy Gęsiej, w dniu wczorajszym nagle życie zakończył.

* Nr. 18 *Gońca leśnego i wiejskiego* wyszedł z druku i zawiera:—Uwagi nad gospodarstwem w lasach prywatnych.—Oznaczenie siły konia.—O budownictwie wiejskim p. K. Majerskiego.—Przegląd rolniczy.—Praczka mechaniczna (z drzew.)—Korespondencja z Burtulinówki.—Kalendarz leśny.—Rozmaitości.—Handel.—W odcinku:—Spiewacy leśni, p. J. K. Turskiego.

---

* (Otwarcie władz sądowych). W Petersburgu, dnia 16 kwietnia, odbyło się poświęcenie nowowyrestaurowanego gmachu władz sądowych. W tymże dniu, jak było zapowiedzianem, odbyło się także otwarcie kasacyjnych departamentów rządzącego senatu. Następnie, 17 kwietnia, otwarte zostały uroczyście przez ministra

sprawiedliwości, w obec zaproszonych osób, urzędników sądowych i licznej publiczności, nowe władze sądowe petersburgskie. (*Siew. Pocz.*)

Telegramy.

Berlin, *4-go maja, rano.* Minister stanu Rouher, na posiedzeniu ciała prawodawczego, oświadczył, że Francja zachowa prawą neutralność, z zastrzeżeniem całej swobody działania. W razie gdyby Włochy zaczepiły, na nich samych ciążyć będzie odpowiedzialność. Według nadeszłych telegramów, Włochy zobowiązują się nie zaczepić.

Florencja, *4-go maja.* Drugi korpus armji w Wenecji, silny na 35,000 ludzi, skierowany został ku Vicenza; kawalerja zajęła Pardenone. Główne siły Austrji zajęły stanowisko przy ujściu Padu.

Wiedeń, *3-go maja.* Most na kolei żelaznej pomiędzy Peschiera i Desenzano został rozebrany. Do Włoch nie wydają już biletów na kolei żelaznej.

Bruksella, *3-go maja.* W sferach finansowych zapewniają, że 10,000 wojsk francuzkich udaje się do Rzymu.

Berlin, *3-go maja. Staatsanzeiger* pisze: W obec zamierzonego przez Austrję odwołania się do związku w kwestji księztw nadelbańskich, Prusy będą działały według własnych postanowień. — Austrjackie uruchomienie wkrótce zostanie ukończone; transporta wojsk, dla zgromadzenia armji austrjackiej na granicy pruskiej, jak się zdaje, już się rozpoczęły.

Ameryka.

* (Fenjeni). Poruszenie fenjenów przeciw Kanadzie nie utraciło dotąd nic ze swej doniosłości. Broń posyłana jest nieustannie nad granicę Nowego Brunświku i szerzy się pogłoska, że 15 statków wojennych fenjenistowskich ma wpłynąć na jeziora Erie i Michigan. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojna hiszpańsko-chilijska). Z Rio-Janeiro donoszą, że do portu tamecznego przybyły dwie fregaty pancerne peruwiańskie, które przyprowadziły z sobą okręt zabrany hiszpanom. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (List cesarza Napoleona). Błędną była wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby cesarz Napoleon przyrzekł w liście własnoręcznym do cesarza austrjackiego, że Włochy nie rozpoczną działań zaczepnych. (*Patr. Z.*)

* (Książę Auersperg). Donoszą z Wiednia, że rząd austrjacki stara się o zjednanie dla swego gabinetu księcia Karola Auersperg, który uchodzi za pierwszorzędnego dyplomatę i za dzielnego organizatora armji. Książę Karol jest najstarszym członkiem rodziny Auersperg, której poświęcenie dla kraju i dla dynastji Habsburgów znane jest z historji i tradycji. Jako człowiek wykształcony i przyjaciel postępu mógłby on przez swój udział wywrzeć w obecnych okolicznościach jak największy wpływ na losy Austrji. (*La Fr.*)

* (Środki militarne). *Opawa, 2 maja.* Na jutro i na następne dnie, zapowiedziane jest tu przyjście pułków cesarza N. 1 arcyksięcia Karola, oraz batalionu strzelców N. 28. Tutejsza szkoła realna została zamknięta, a zamknięcie gimnazjum zostało już zarządzone. W gmachach obu tych zakładów naukowych rozkwaterowane zostaną wojska. Pociągi dla pułków są od wczoraj przysposabiane. Dépots dla wojsk mają być uorganizowane w Czechach, Morawji i na Szlązku austrjackim. Rozkazem cesarskim z 30 kwietnia, urlopowani aż do dziesiątego roku służby, zostali obecnie powołani nawet z cyrkułów graniczących z Prusami. (*Wolffs T. B.*)

* (Uzbrojenia). Wszystkie wiadomości stwierdzają jednozgodnie, że uzbrojenia austrjackie raczej zwiększyły się w ostatnich czasach, niż zmniejszyły się. Zakupy koni w większych miastach, jakkolwiek wiadomości w tym względzie uważane są w niektórych szczegółach jako przesadzone, są tak znaczne, że ilość koni kupionych wynosi całe tysiące. Powoływanie urlopowanych wszelkiej broni przybrało wielkie rozmiary i rozciągnięte zostało aż do żołnierzy, którzy mają po ośm lat służby. Środek ten rozciąga się nie do samych tylko pułków stojących we Włoszech. Oddziały piechoty, znajdujące się w Czechach i Morawji, są wzmacniane, a obok tego zarządzone zostało uorganizowanie dywizij *dépots*, odpowiadających pruskim bataljonom zapasowym, lecz liczących po dwie kompanje. Pułki piechoty przyspasabiają dla siebie pociągi. Roboty około fortyfikacij Josephstadu i Theresienstadu prowadzone są w dalszym ciągu z wielkim pośpiechem.—Z Krakowa pod dniem 26 kwietnia donoszą: Pomimo depesz pokojowych, wymienionych w ostatnich czasach pomiędzy Wiedniem i Berlinem, uzbrojenia nie ustały tu ani na chwilę i nawet dokonywane są obecnie z większym niż dotąd pośpiechem. Na skutek telegramu z Wiednia, otrzymanego tu w końcu zeszłego tygodnia i obejmującego rozkaz ukończenia w jak najprędszym czasie robót około szańców, kilkaset ludzi pracowało w niedzielę przez cały dzień nad temi robotami. W rozkazie pomienionym postawiony jest nacisk na natychmiastowe ukończenie uzbrojenia fortów krakowskich, na skompletowanie obsługi do dział i na przysposobienie dostatecznych zapasów żywności dla 80,000 ludzi, którzy staną w obozie oszańcowanym pod Krakowem, jako w głównym punkcie środkowym rezerw. (*Patr. Z.*)

* (Kwestja szlezwicko-holsztyńska.) Powiadają że Austrja, dla położenia końca sytuacji skomplikowanej i groźnej, dopomina się o niezwłoczne rozwiązanie kwestji szlezwicko-holsztyńskiej; w tym celu posłała ona do Berlina depeszę, z dołączeniem do niej memorandum, w których to dokumentach rozwija ustępstwa, jakie gotowa byłaby porobić na rzecz Prus. Ustępstwa te zbliżają się bardzo do warunków sformułowanych przez p. Bismarcka w depeszy jego z 22 lutego 1865, które to warunki, jak wiadomo, nie wyłączały instalacji osobnego w księstwach monarchy. Lecz rozwiązanie, które Prusy byłyby przyjęły czternaście miesięcy temu, jest obecnie przez nią odrzucane; instalacja osobnego monarchy, będąca głównym z warunków stawianych przez Austrję, natrafi w Berlinie na stanowczy opór. Jeżeli przeto rząd austrjacki nastawać będzie na niezwłoczne rozwiązanie kwestji księztw, w takim razie, zważywszy ogólne wzburzenie umysłów w Niemczech, spodziewać się należy szybkich i wielkich komplikacij. Jeżeli nie będą miały miejsca interwencje i zwrot na inną drogę, czego zresztą trudno spodziewać się, w takim razie będzie to sygnałem do wojny, i Austrja, rzucając się na tę drogę, a z nią Prusy i całe Niemcy, dają dość smutny obraz miłości pokoju. (*Nord.*)

Francja.

* (Podróż cesarza). *Paryż, 30 kwietnia.* Wyjazd cesarza i cesarzowej do Auxerre nastąpi w d. 6 maja, ale ich ces. moście nie zatrzymają się na głównej stacji w Yonne. Pociąg cesarski opuści Paryż w niedzielę rano i powróci tego samego dnia. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Zwycięztwa.—Sprawa finansowa). Statek pocztowy *Shannon*, przybył w d. 29 kwietnia do Southampton. Przywiózł on depesze z Vera-Cruz z d. 2 kwietnia, które potwierdzają podane już wiadomości co do zwycięztw otrzymanych przez wojska francuzkie w Tamaulipas, Nowym-Leonie, Michoacan i Chihuahua. Prace około ustanowienia podatków stałych rozpoczęły się pod przewodnictwem czterech inspektorów przysłanych przez rząd francuzki do dyspozycji cesarza Maksymiljana. Prace te wykonywają się naraz w czterech głównych stanach cesarstwa, i opierają się na warunkach obiecujących jak najpomyślniejsze rezultaty. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Kwestja uzbrojeń). *Monachjum, 2 maja. Bayrische Z.* pisze: W razie gdyby Austrja i Prusy wystosowały do Bawarji żądanie w kwestji rozbrojenia, rząd nie byłby w stanie zadosyć uczynić temu wezwaniu. Ze wszech miar słusznem jest, ażeby rząd bawarski wówczas dopiero uważał militarne środki ostrożności za zbyteczne, gdy niebezpieczeństwo wojny w Niemczech zostanie całkiem usunięte. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Siły zbrojne Prus i Austrji). Pod względem tak rozbrojenia, jak i uruchomienia, Prusy znajdują się w położeniu daleko korzystniejszem niż Austrja. Wnosząc z przedsięwziętych tymczasowo środków i z przykładu jaki mieliśmy w r. 1850, w którym w ciągu czterech niespełna tygodni cała armja pruska, licząc w to i wojska zapasowe, oraz pierwszy i drugi kontyngens landwery, postawioną została na zupełnej stopie wojennej, i teraz także, w obec przedsięwziętych już uzbrojeń, potrzeba będzie na to nie więcej jak dwa tygodnie. Całkiem inaczej rzeczy się mają co do Austrji, gdzie w r. 1859, aż do samego końca wojny czyli w przeciągu całych trzech, a nawet czterech miesięcy, nie zdołano osiągnąć też same rezultaty. Trudno zrozumieć, jak mocarstwo to wytrzyma pod względem finansowym na dłuższy czas swe uzbrojenia, skierowane obecnie przeciw Włochom, bez zupełnego wyczerpania się. Doświadczenie przekonało, że w Prusach, koszta całkowitego uruchomienia wynoszą około 18 do 20 miljonów, wydatki zaś na utrzymanie przez cały rok wszystkich sił zbrojnych aż do ostatniego człowieka, obliczone są na 100 miljonów, podczas gdy w Austrji uruchomienie armji i sama wojna, kosztowały w ciągu pierwszej połowy 1859 roku, a zatem w ciągu sześciu do siedmiu miesięcy gotowości do wojny, nie mniej jak 436 miljonów złr. Przyśpieszone uzbrojenie całkiem zaniedbanych twierdz na północnej granicy austrjackiej, tudzież fortyfikacij we Włoszech i na wybrzeżach, pociągnie za sobą koszt najmniej 40 do 50 miljonów. (*Patr. Z.*)

* (Uzbrojenia w Saksonji.) Rozległe środki militarne, które królestwo saskie zamierza przedsięwziąć, zniewoliły rząd pruski do polecenia p. Schulenburgowi, swemu posłowi w Dreźnie, ażeby wystosował do p. Beusta zapytanie co do powodu tych środków, które wydają się tem dziwniejszemi, że Saksonja powołuje się stale na art. 11 ustawy związkowej, a zatem a oświadcza, że wojna pomiędzy członkami związku jest niemożebna. Posłowi pruskiemu polecono uprzasać o ustne urzędowe objaśnienie w tym względzie, i gdyby takowe było niezadowalniającem, oświadczyć, że Prusy przedsięwezmą ze swej strony bardzo stanowcze środki. Dowiadujemy się, że p. Beust oświadczył tymczasowo, że nie może udzielić odpowiedzi przed zaciągnięciem bliższych informacji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Parlament niemiecki.) *Berlin, 2 maja.* Podług *N. Preus. Z.*, uprzedniego oznaczenia terminu zwołania parlamentu niemieckiego zaledwie można się spodziewać, albowiem już teraz większa część rządów oświadczyła się przeciw temu. (*Wolffs. T. B.*)

* (P. Roggenbach.) *Berlin, 2 maja. National Z.* ogłasza list p. Roggenbacha, w którym ten ostatni oświadcza, że wyjście jego z ministerstwa badeńskiego nie pozostaje bynajmniej w związku z jego zdaniem co do traktowania kwestji księztw nadelbańskich. Nie zmieniał on nigdy swego przekonania co do tej kwestji, nie skłaniał się nigdy do dążności anneksyjnych w kwestji księztw nadelbańskich, i obstaje raczej przy przekonaniu, że traktowanie z powodzeniem kwestji niemieckiej zawisło w gruncie od zbliżenia celów ostatecznych polityki pruskiej w kwestji księztw, z rozwiązaniem zgodnem z rozwojem państw związkowych. Wytrwałe ze strony ludu niemieckiego poparcie dla projektu reformy zostanie wówczas jedynie zapewnione, jeżeli do treści tego projektu reformy, odpowiadającej słusznym oczekiwaniom narodowym, przyłączą się bezzasadne widoki, że i wewnętrzny spór konstytucyjny w Prusach utraci swą ostrość, zarówno szkodliwą dla wszystkich stron interesowanych. (*Wolffs T. B.*)

* (Proces prasowy). *Gombin, 28 kwietnia.* Redaktor pisma *Pr.-Litth. Z.*, Stein, słuchany był wczoraj przez sędziego śledczego, mianowicie w sprawie artykułu wstępnego pod tytułem: „Rewolucja w Rumunji.” Poselstwo francuzkie w Berlinie upatruje w tym artykule obrazę wymierzoną przeciw cesarzowi Napoleonowi, i z tego powodu zażądało wytoczenia pomienionemu redaktorowi procesu. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Ks. Karol hohenzollernski). Z Bukaresztu donoszą, że wiadomość podana przez liczne gazety, jakoby książę Karol hohenzollernski chce się zrzec wyboru na hospodara księstw dunajskich, jest błędna. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wice król egipski). *Aleksandrja, 30 kwietnia.* Wice król egipski odjechał wczoraj do Konstantynopola. (*Wien. Abp.*)

Włochy.

* (Postawa Włoch). Nie ulega wątpliwości, że Włochy, pomimo życzenia uzupełnienia swej jedności i pomimo wzburzenia umysłów, panującego od miesiąca w Europie, nic przedsięwzięły żadnego środka prowokującego. Włochy uczyniły tak mało, jak tylko mogły; przyjaciele pokoju europejskiego nie mogą więcej od nich żądać. Nie spodziewano się może po Włochach tak wielkiego umiarkowania i cierpliwości.

Jeżeli obecnie rząd przedsiębierze środki, które roztropność nakazuje, nikt nie może obwiniać go o to, iż dał pierwszy do tego powód. *(Italie).*

*(Uzbrojenia). Podczas gdy półurzędowe dzienniki florenckie utrzymują, że Włochy zbroją się tylko dla tego, ażeby być gotowemi do odparcia zaczepnych planów Austrji, włoskie a mianowicie niezależne dzienniki neapolitańskie dowodzą po prostu, że Włochy uzbrajały się od dawna z całą energją; że kontyngensa wojsk zostały zwołane, i że tak na lądzie jak i na morzu odbywały się uzbrojenia na obszerną skalę i z widoczną ostentacją; że wreszcie koleje żelazne i statki przewozowe zwoziły ciągle z południa wojsko na północ i do Włoch środkowych, gdzie już od dawnego czasu zebrały się tłumy wojsk różnego gatunku broni. *(Wien. Abp.)*

(Siły morskie). *Trjest, 30 kwietnia.* Parostatek Lloyda, który przybył z Smyrny, przywiózł wczoraj wiadomości, że w Smyrnie znajduje się żaglowa korweta włoska, w Korfu fregata pancerna, w Tarencie około 14 parowców wojennych pod dowództwem admirała Vacca, które wkrótce mają odpłynąć do Manfredonji. W Brindisi znajduje się parowiec Awizo, w Ankonie fregata pancerna, bryg parowy i szalupa kanonierska. *(Wien. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Siedlce, 18 (30) kwietnia 1866 r.

Uroczystość rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana.

Rocznica urodzin Najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Aleksandra II-go, wczoraj uroczyście obchodzoną tu była. O godzinie wpół do 10 z rana, nowo przybyły, czasowy gubernator cywilny, Gromeka, przyjmował w swojem mieszkaniu, powinszowania urzędników władz wszelkich, wojskowych i cywilnych, jak niemniej mieszkańców miasta wszelkich stanów i wyznań; powinszowania te w osobnym adresie, właściwą drogą, do podnóża Tronu przesyłają się, i właśnie w tej chwili adres wszyscy podpisują.

O godzinie 10-ej odprawione zostało nabożeństwo w tutejszym kościele katolickim, w obec urzędników władz wszelkich i tłumu ludu wszelkich wyznań. Następnie udano się do cerkwi prawosławnej, gdzie również odprawione odprawiono nabożeństwo. O godzinie 2-ej z południa odbyły się modły w synagodze żydowskiej, w obec gubernatora, urzędników wojskowych i cywilnych, i wielu dam tutejszych.

Wszystkie te nabożeństwa zakończone były uroczystym hymnem „Boże Cesarza chroń." O godzinie 4-ej z południa dany był u gubernatora świetny obiad, na którym znajdowali się przedstawiciele władz miejscowych. Wieczorem całe miasto, rzęsistą zajaśniało illuminacją. Na wielu domach błyszczały cyfry Najjaśniejszego Pana. Najwspanialsza na frontonie mieszkania gubernatora, wywołała okrzyki radości! Masa ludu, zebrana w tem miejscu, za oświetleniem transparentu, powitała go trzykrotnie „hura." Zgoła, radość powszechna! Słychać, że mieszkańcy tutejsi, pragnąc uczcić dzień wczorajszy i dzień ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Monarchy, zamierzają starać się o pozwolenie zbierania składki na budowę nowego w tutejszym kościele organu, w którym umieszczony odpowiedni napis, świadczyłby o wdzięczności okazanej Bogu, za ocalenie drogocennego nam życia, życia tak potrzebnego dla szczęścia i pomyślności tylu miljonów ludu! Nie wątpimy, że myśl ta znajdzie ogólne poparcie, i daj Boże, aby jak najprędzej się urzeczywistniła! *B. M.*

Płock, dnia 3 maja 1866 r.

O niektórych potrzebach miasta.

Przed niedawnemi jeszcze czasy, umarł w Niemczech pewien sławny turysta, nazwiska jego nie pamiętamy, który całe życie swoje poświęcił na objeżdżanie hoteli, zajazdów, restauracij, teatrów i t. p. publicznych zakładów, a to jedynie w tym celu, ażeby za pośrednictwem pism, zwracać publiczną uwagę na zdzierstwo, nieludzkość, nieporządek, nieład, zaniedbanie, sobkowatość, głupotę etc. etc., a obok tego zalecać co jest dobre, rekomendować co sumienne, doradzać tym, co sami sobie doradzać nie umieją. Nienawidziano go też z całą szczerością egoizmu, chciwości, lub zastarzałego konserwatyzmu; ale za to hotele w Niemczech są najlepsze w świecie, obsługa wyborna, grzeczne jeżeli nie ciepłe obejście się... Był to prawdziwy obywatel swojego kraju. Niedawno też czytaliśmy w pismach publicznych, że jeden z udelikatnionych redaktorów mniejszego dziennika w Londynie, przebrawszy się za żebraka, umyślnie nocował w tak zwanych „mieszkaniach przytułku", powszechnie uważanych za dobroczynne schronienia nędzy—i Londyn winien mu reformę i kontrolę tychże schronień, które odtąd utraciły swoją powabno-szatańską cechę i cel dla różnych tajemnic. I ów redaktor jest także prawdziwym obywatelem swego kraju. Kiedy nas, przed kilką laty udających się ze starego miasta w Dreźnie, przez most ku kościołowi, nie tą stroną którą należało, zatrzymano i odprowadzono do nadzorcy mostu po admonitium, a ci, co tego obowiązku publicznego dopełnili, byli to ludzie prywatni, spokojni, lecz przyzwyczajeni do poszanowania porządku i i prawa, czuliśmy również, że to są prawdziwi obywatele kraju.

O ile mieszkaniec pewnej jakiejś okolicy, pewnej danej strony, niedopomaga sam, do wykonania tego co jest sprawiedliwie postanowionem, o tyle znosić musi skutki obojętności lub egoizmu, bo prawo obywatelstwa kupuje się zawsze ceną odwagi i miłości prawdy, nie zaś opłatą patentu... Otóż tej drogi, beznamiętnej co do osób, a gorącej co do rzeczy, trzymać się nam należy w wycieczkach naszych do pism publicznych o tem lub owem. Ciernista to droga, ale najmniej kosztowna.

Tutejsza gmina żydowska, składająca się z 8-miu tysięcy przeszło mieszkańców, posiada obszerną bóżnicę, obszerną szkołę, budować zamierza trzeci dom modlitwy dla swoich współwyznawców, a dotąd pomimo powszechnie uznanej potrzeby, nic nie przedsiębierze w celu zbudowania dla siebie szpitala, jakkolwiek jeden z dobroczynnych jej współwyznawców, znaczny legat na ten cel zostawił. Dobrze jest myśleć o zbawieniu duszy, ale również należy gorąco zająć się obsłużeniem ciała, bez którego niestety, ów duch przechodzi w fanatyczną krainę, manifestując się na zewnątrz, zaraźliwemi chorobami, gorączkami nie do uleczenia, ogólną niedbałością o zdrowie, prostem wreszcie niechlujstwem, zwykłym towarzyszem nędzy, biedy i negacją praw ludzkości. Część miasta tutejszego zamieszkała głównie przez żydów, ma to w sobie charakterystycznego, że w 80 posesjach jej, nie masz ani dziedzińców, ani śmietników, ani kloak. W suterynach ciemnych a cuchnących, na przewiewnych i ciasnych poddaszach, w różnych załamkach domów, mieści się nieszczęśliwa ludność, pozbawiona i tych widoków, że wrazie choroby, może mieć nadzieję dostania się do własnego szpitala! W czasie grasujących w Płocku, w ciągu ubiegłych lat 30, epidemij, w tym kwartale miasta najprzód się okazywały, i z tąd głównie dostawały się do innych dzielnic. Wieluż to jest takich, co mają za co przyzwać lekarza i aptekę na pomoc? skoro dzienny zarobek w mieście tak mało mającem handlowych i przemysłowych obrotów, zaledwo może kilka groszy wynosi. Obrachowawszy ile to kosztuje gminę dobroczynność prywatna, to jest codzienne prawie wspieranie nędzy, ubóstwa, kalectwa lub choroby, wystawienie i urządzenie szpitala zdaje się nam najtańszym środkiem przyjścia w pomoc dla chorych i ich rodzin, potrzebujących pracować nie tylko na utrzymanie, lecz i na leczenie. Wreszcie potrzeby tej dowodzić byłoby zbytecznem, chcieliśmy tylko zwrócić uwagę, że mnożenie się jak w obecnym wypadku, instytucij duchownych, przy zupełnym braku instytucij ludzkości, a nawet poniekąd i kosztem tych ostatnich, jest zawsze złamaniem równowagi, bez której żadna dobrze urządzona społeczność egzystować nie może. Trzy domy modlitwy, a żadnego szpitala lub dobroczynnego schronienia, rachunek nie postępowy; trzy zakłady dobroczynne, a jeden dom modlitwy—właśnie normalny rachunek, bo zwykle w podobnych zakładach pamiętają i o duchownych potrzebach....

Na przekór i pomimo zapewnienia korespondenta z Kutna, że droga od Gąbina do kolei żelaznej jest wyborną, a część drogi od tegoż miasta do Płocka, przerabiająca się na szosę, prędzej będzie gotową, jak spodziewamy się, udzielamy mu wiadomość, tylko co powziętą od przybyłych od kolei, że część drogi od Łącka do mostu Płockiego, najbardziej piaszczysta z całego kierunku, dotąd rydlem nie została dotkniętą i zaledwo zwózkę kamieni i to powolną, zarządzono. Zdaje się więc, że w r. b., o całe 10 werst będziemy jeszcze oddzieleni od reszty świata. Po otwarciu całej drogi i ulepszeniu szosy od Gąbina do kolei, nie będzie może dogodniejszego miejsca dla wypróbowania korzyści z parowozów na drodze bitej, na które świeżo p. Karol Szultz przywilej otrzymał, jak między Kutnem a Płockiem. Meta nieodległa, ale przedstawiająca znaczne szanse tak dla miasta jako i dla przedsiębiercy.

Dostawa towarów, wapna, węgla kamiennego, transporta pilniejszych przedmiotów, dla miasta 18 tysięcy ludności posiadającego, dość zapewnia widoków.

W dniu pozawczorajszym w asystencji władz miejscowych, pobłogosławionym został uroczyście, zakład gimnastyki p. Gebethner, tak pożądany dla młodzieży. Jest on urządzony w sposób najbardziej użyteczny bo i dla lekcji konnej jazdy. Nowość za którą należy się podziękowanie i uznanie ogółu. *Jednostka.*

Lwów, 30 kwietnia.

Uzbrojenia.—Reminiscencje sejmowe.—Ostatni zwrot w polityce Gołuchowskiego i odstępcy.—Posłuchanie żydów galicyjskich u cesarza.—*Czas* i agitacja krakowska.—Zarzycki.

Zanim mój list dojdzie, może już telegraf doniesie wam, że cała armia austrjacka stoi na stopie wojennej, a wojna, pewna *jeżeli*—gdyż na naszym padole płaczu nie ma nic bez jeżeli—Austrja w ostatniej godzinie nie skłoni się do ustępstw dla Prus. W tej chwili jakby to ewentualność była rzeczą niepodobną, spieszą ze wszystkich punktów terytorjum austrjackiego urlopnicy do swoich pułków.

Na zapał wojenny odpowiada bursa wiedeńska, regulatorka wszystkich giełd w całej monarchji, tak niesłychanym spadkiem papierów, jakby następstwem tego zapału nie mogło być nic innego, jedno bankructwo państwo. Dzisiejszy popłoch na giełdzie przypisują artykułom półurzędowych dzienników francuzkich, w których zaczyna odsłaniać się skłonność ku Włochom. Nietylko neutralność spodziewana Francji zaczyna być wątpliwą, lecz wzmaga się nadto prawdopodobieństwo, rozumie się w opinji, że w chwili stanowczej, cesarz z nad Sekwany wesprze orężem nieswornego pupila swego, królestwo włoskie. „Geldmani", szukając daremnie w obec groźnych zawikłań, przyszłych Austrji sprzymierzeńców, zabierają papiery pod pachę i rzucają z rezygnacją na targowicę pieniężną. Jest to niezaprzeczenie brak patrjotyzmu, lecz cóż na to poradzić? świat jest, był i pozostanie egoistą.

Ostatni zwrot w polityce hr. Gołuchowskiego sprawił niepospolite wrażenie. Dotąd *Gazeta Narodowa*, nie może się opamiętać. Wieszałaby, dla utrzymania się w konsekwencji, psy i na Gołuchowskim, lecz obawia się sierota skutków dłań nie miłych, na ten przypadek, gdyby były minister został kanclerzem. Hrabia w ostatnich godzinach czynności sejmowych, przyszedł przecież do przekonania, że rusinów ani pominąć, ani zniechęcać nie można. A że nietylko on sam podniósł się do wysokości rozumu stanu, dowodzą liczne, bardzo liczne głosy z „większości" sejmowej, które poparły wniosek, by uchwały sejmowe także w języku ruskim redagowano.

Godnem jest uwagi, jak z obozu „większości", skoro raz znalazł się śmiałek, zaczęli zmykać teroryzowani rekruci. Naiwna *Narodówka* ogłaszając drukiem ich nazwiska, mniema zagrodzić im drogę do przyszłych mandatów.

Konający *Przegląd* rozpisuje konkursa na redaktorów i na dobrodziejów, którzyby z patrjotyzmu chcieli podpisywać weksle za wydawcę. Kilku byłych *Przeglądu* mecenasów, wpakowali żydzi do kozy. Redaktor zaś zstąpił z piedestału i poszedł do kancelarji wydziału krajowego przepisywać referaty, czyli jak u nas mawiają „mundować".

Wspominałem swojego czasu o deputacji starozakonnych z Galicji, która po długich a mozolnych zabiegach została wreszcie przypuszczoną do cesarza. Odpowiedź naj. pana czyni zawisłem zadośćuczynienie jej prośbie od—możności.

Lecz nietylko żydom niepodobały się uchwały sejmu krajowego; w tej chwili organizują mieszczanie krakowscy podsycaną przez *Czas* agitację przeciw rezolucji sejmowej, wyrażającej życzenia zwinięcia komisji namiestniczej w Krakowie. Korespondent krakowski do *Gazety Narodowej*, pomawia *Czas*, jakoby dla tego gardłował za utrzymaniem w Krakowie namiestnictwa dla Galicji zachodniej, gdyż jego wydawca ma mieć nadzieję i ma się starać przeobrazić swój organ na urzędowy.

Dziś daje pierwszy koncert we Lwowie, w swojem mieście rodzinnem, znany już Warszawie Aleksander Zarzycki. *ꝺ.*

Paryż, 29 kwietnia.

Świat finansowy.—Wiadomości o uzbrojeniach: dwa dowcipne odezwania się.—Wiadomości z Rzymu.—Wiadomości z emigracji polskiej: napaść wymierzona przeciw urzędnikowi francuzkiemu.

Wczoraj wieczorem nie mówiono w świecie finansowym o niczem innem, jak tylko o wojnie, którą uważano za nieuniknioną. W klubach, salonach, w foyers teatralnych, na bulwarach, panowało jednogodne w tym względzie przekonanie. Otóż mamy wojnę, mówiono; wojny potrzebują Prusy, dla zapewnienia sobie posiadania księztw i portu Kiel; wojny potrzebuje Austrja, ażeby wyjść z przykrego położenia, w jakie postawił ją traktat zürichski; wojny potrzebują Włochy, dla rozcięcia węzła gordyjskiego swych finansów; wojny potrzebuje Francja, dla zawładnięcia lewym brzegiem Renu; wszędzie przeto wołają: wojna, wojna! Ten strach paniczny jest sprawką graczy giełdowych, dążących do wywołania obniżenia kursów i robiących świetne na tem interesa.

Nie wiadomo zaprawdę, czemu wierzyć: jedni powiadają, że mocarstwa niemieckie zawrą lada chwila

układ, inni zaś utrzymują, że włoskie stronnictwo ruchu chce rozpocząć wkrótce działania wojenne. Transporta karabinów i innych rekwizytów wojennych wyprawiane są nieustannie z Neapolu do Genui. Gwardja narodowa jest uruchamiana i wojska koncentrują się w znacznej liczbie we Włoszech północnych.

Dwa dowcipne odezwania się: jedno przypisywane jenerałowi Benedek, drugie zaś panu Usedom, posłowi pruskiemu we Florencji, streszczają dość wiernie usposobienia rządów obu wielkich mocarstw niemieckich. Jenerał Benedek miał powiedzieć: „Podejmuję „się zajść w ciągu dwóch tygodni z Wiednia do Ber„lina, bylebym nie miał arcyksięcia w mojej armji." P. Usedom zaś, odpowiadając na uwagi jenerała La Marmora, który przekładał mu o smutnym stanie położenia skarbu włoskiego, miał ze swej strony powiedzieć: „Czy tylko to? A więc, trasujcie na Austrję za „pomocą bomb, a na Prusy *a vista*. Jest w Berlinie 400 miljonów dla zrealizowania waszych trasowań!"

Spodziewać się należy, że rządy austrjacki i pruski nie rozpoczną wojny bez namysłu, z powodu bowiem zajścia o Szlezwig i Holsztynję, Prusy i Austrja mogą utracić lewy brzeg Renu lub Wenecję, albo też może jedno i drugie. Jak skoro nastąpi porozumienie pomiędzy mocarstwami niemieckiemi, Włochy nie ośmielą się wszczynać walki z Austrją. Zresztą cesarz Napoleon na to nie zezwoli, gdyż nie może przyjść im w pomoc i spełnić program z r. 1859: „Włochy wolne aż po Adrjatyk." Wojna meksykańska nie została jeszcze ukończona, a nawet przeciwnie. stronnicy Juareza organizują się na nowo i atakują obecnie Mazatlan. Francja nie może prowadzić wojny w trzech naraz punktach, gdyż inaczej uległaby sile.

Obiega pogłoska, że rząd francuzki zamierza odroczyć rozprawy w ciele prawodawczem nad projektem do prawa o poborze do wojska. gdyż chciał dać izbie wyjaśnienia co do spraw niemieckich.

Z Rzymu donoszą, że spodziewają się tam pierwszej raty nowej pożyczki, t. j. dziesięciu miljonów, które mają posłużyć do zamiany monety papiezkiej, nowe bowiem modele tej monety zostały już wygotowane. Kilka klasztorów, w których stały wojska okupacyjne francuzkie, zostały już oddane przez dowódcę tego wojska do rozporządzenia municypalności rzymskiej. Służy to dowodem, że zwiększenie załogi Rzymu nie będzie już miało miejsca, wbrew wszelkiemu przeciwnemu twierdzeniu. Armja papiezka doszła obecnie do liczby 9,573 ludzi; do składu tej armji należy: 2,230 żandarmów, 1,124 strzelców, 1,100 karabinjerów cudzoziemskich, 1,780 ludzi piechoty linjowej, 1,300 żuawów, 376 dragonów, 114 żołnierzy od inżenjerji, 916 artylerzystów i 614 weteranów. Widzimy przeto, że papież jest dobrze strzeżony, a dodać jeszcze do tego należy 6,000 księży świeckich, 2,400 zakonników i około 16,000 członków bractw religijnych.

Notuję czyn niesłychanej brutalności, jakiego dopuściło się obecnie kilku naszych emigrantów, nazwiska których nie są mi znane. Do p. X., szefa biura zapomóg, zgłosiło się onegdaj pięciu emigrantów polskich, którzy nie będąc zadowoleni z zapomogi, jaką otrzymywali, znieważyli pomienionego urzędnika, który zajmuje to stanowisko od dwudziestu lat i dawał zawsze naszym emigrantom dowody ludzkości. Ludzie ci brną coraz dalej, i wyobrazili sobie nareszcie, że dawanie im zapomóg jest obowiązkiem i że mogą podwyższać takowe dowolnie, łżąc urzędników francuzkich. Czyż nie pora nareszcie, ażeby rząd francuzki cofnął zapomogi udzielane tej zgrai próżniaków, żyjących od dwóch lat i więcej kosztem Francji. Znana jest wdzięczność, jaką okazują oni rządowi francuzkiemu: tłómaczą oni Rogeard'a, znieważają urzędników francuzkich, drukują w Bendlikonie broszury potwarcze skierowane przeciw Francji, wydają katechizm polityczny międzynarodowy. Spodziewam się, że rząd francuzki powie im niezadługo: *Quousque tandem abutere patientia nostra...*? i odprawi ich z kwitkiem. Jest to jedyny sposób zakończenia z ludźmi tego rodzaju.

A. M.

Rozmaitości.

* (Wywóz grafitu z Syberji). W roku 1862 na wystawie londyńskiej zwróciły uwagę próby grafitu, które kupiec Sidorów dostawił ten sam, któren przed kilku laty dał rządowi rosyjskiemu miljon rubli srebrem na założenie akademji w Irkutsku czy Tobolsku. Próby tego grafitu pochodzą z obwodu Turnszawskiego poniżej Jenissei, a właściwiej nad rzekami Tuślika przy upływie Tunguski.—Sidorów pokłady tego grafitu na 13 miljonów pudów, czyli 5 mil. cent. obliczone, odkrył między rokiem 1859 a 1862. Jaki wielki wpływ ten wypadek wywrze na handel zagraniczny i ile podniesie północne te okolice, najlepiej przekonać się można z tobolskiej gubernjalnej gazety, którą donosi, że rok 1864 w skutek zaprowadzonej komunikacji między Obi, a najbliższą portową stacją Petforc zawinęło w miesiącu lipcu wiele angielskich okrętów do tej przystani, i ze znacznym ładunkiem drzewa modrzewiowego i grafitu w sierpniu odpłynęło do Londynu.

* (Zakopywanie niezdrowych ziemniaków). Rząd francuzki zapobiegając niebezpiecznym wpływom wyziewów niezdrowych ziemniaków na inne produkta, rozkazał, aby ziemniaki zgniłe lub oznaki choroby okazujące, nie pozostawiano na gruncie, lecz w odległych miejscach zakopywano i niegaszonym wapnem przykrywano. Z uwagi na praktykowane u nas tylokrotnie niepomyślne zbiory kartofli, przestrzeganie tej wcale praktycznej, a nie wiele zachodu wymagającej ostrożności, polecamy naszym gospodarzom.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutanci Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Lüders* i baron *Korff*; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę *Sayn Wittgenstein Berleburg*; jenerał-major, baron *Drizen*; fligel-adjułant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Strandman* i rzeczywisty radca stanu *Hurko* z Petersburga;—wyjechali: dymisjonowany jenerał-major *Kołzakow* do Wilna; rzeczywisty radca stanu *Hilferdinh* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 3 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Justyna Murawska w Jakubowie, Feliks Napiorkówski w Głuchowie, Jakób Kaliński w Karceonkach, Major Borusztejn w Kołombie, Marjanna Michalska w Suliwach, Saski w Poniewiercu Kowieńskiej gub., Teofil Skarzeński w Skarszach, Nikołaj Wołków w Starej Rusie Nowogrodzkiej gub., Ludwik Kozłowski w Wilnie, Paweł Grocki w Gurzkach, Zofia Pruszyńska w Słucku Mińskiej gub., Anżelika Bruni w Petersburgu, Mordka Chozen w Kartuz-Bereza Grodzieńskiej gubernji.

* W dniu 3 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: męzkiej 6 razem 16; zmarli *Chrześcjanie*: Michni Szczepan lat 35 introl; Bujachowska Zofia lat 50 wyrob.; Ignacy Mateusz lat 36 rob. p. kol.; Kacz Tomasz lat 68 wyrob.; Galska Anna lat 29 wyrob; Karaś Walenty lat 50 flis; Wysołga Kazimierz lat 16 służ; Franke Karol rok 1 i pół syn wyrob.; Ruszkowski Stefan mies. 7 wychowaniec Dzieciątka Jezus; Wilski Stanisław mies. 1 syn dozor.; Kazuba Anastazja lat 3 córka szew.; Kropiwnicki Franciszek lat 4 syn wyrob.; Folicecki Bolesław dni 6 syn wyrob. Tehre Herman dzień 1 syn pis.; *Starozakonni*: Rybak Fajga mies 6.

Kalendarz.

W sobotę, 5 maja, -- św. Pjusa V pap.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 25; zach. o godz. 7 min. 29.

W niedzielę, 6 maja,—*N. M. P. Łaskawej*, św. Jana w Oleju. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 23; zach. o godz. 7 min. 31.

Widowiska.

Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja).

TEATR WIELKI. — *Jutro*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Ernani**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Ciekawość; Zona która zwodzi męża; Za Piękny**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Damy i Huzary; Za Piękny**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano na dochód ubogich, komedje **Kozioł ofiarny; Narzeczonę; Pafnucy i Narcyz**, było osób 600.

Ceny targowe
dnia 21 kwietnia (3 maja) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 230—240 f.	5	10	7	20
Żyto „ 220—230 f.	3	75	4	$12\frac{1}{2}$
Jęczmień	3	—	3	$52\frac{1}{2}$
Owies	2	40	2	55
Groch polny	4	65	5	10
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 30 —35. Pud słomy od k. ——25.

Dowozy: Pszenicy 210; Żyta 200; Jęczmienia 450; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 563.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

21 kwietnia (3 maja).	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	737 8	745 6
Termometr Reaum.	+ 10.°6	+ 6. 9
Stan nieba.	pog.	pochmurno

Największe ciepło + 13.°6 R. Najmniejsze ciepło + 5 0 R.
Z rana d. 22 kwietnia (4 maja) + 3.°3 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie . .	—	—	6	78
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	3	80
Frydrychsdory Pruskie . . .	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal . . .	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	107	05
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	53	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	36	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	28	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	82	75	82	58
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	81	75	81	58
Listy likwidacyjne za rs. 100*). . .	65	—	64	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 Rs	—	—	45	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	84	75	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	90	—	89	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100. .	109	50	109	—
„ „ „ 1866 „	105	—	104	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	126	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100. . .	—	—	97	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	62	67	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	17

WEKSLE.

			Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	123	30	123	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	187	50	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	40	8	38
Paryż	300 Frank.	2 m.	110	10	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	107	10	—	—
Petersburg . . .	100 Rs. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $46\frac{2}{3}$
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. $71\frac{1}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska.		$61\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbwe 4% „		$59\frac{7}{8}$
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		$72\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$71\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn		$79\frac{3}{4}$
„ „ 3 miesięczny . . .		$78\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 „		6 $21\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{1}{3}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$84\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie		$74\frac{1}{2}$
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$56\frac{1}{2}$
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em. . . .		$79\frac{1}{2}$
„ „ „ 2 em. . . .		76
Żyto na targu		41
„ „ dostawę wiosenną		$40\frac{1}{2}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		119 20
„ Hamburg		88 70
„ Paryż.		47 60
Pożyczka Narodowa		55 80
5% Metaliki		52.
Akcje Banku Kredytowego		118.70
z PARYŻA.		
Renta 3%		—
Akcje Kredytu Ruchomego		—
„ Dyskonto 7%		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		$86\frac{3}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *2592*). *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na żądanie Debory z Ejsenbergów po Samuelu Schwejtzer, byłym entreprenerze robót rządowych w Królestwie Polskiem, pozostałej wdowy, w mieście Berlinie Królestwie Pruskiem zamieszkałej, podaje do powszechnej wiadomości, że kwit Kasy Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w roku 1857 za Nr. 247 na rsr. 450, wydany Samuelowi Schwejtzer, ówczasowo mieszkającemu w mieście Nowym-Dworze, tytułem złożonego funduszu na koszta obwieszczeń w listach zastawnych i kuponach przez niego poszukiwanych, jako zatraconych w pozostałych po nim papierach wynalezionym niezostał, i prawdopodobnie zaginął, wzywa przeto posiadacza powyższego kwitu, iżby takowy w ciągu czterech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożył, i prawo nabycie sumy nim objętej udowodnił, po upływie bowiem tego terminu, Dyrekcja Główna rzeczony kwit za nie mający żadnego znaczenia uważać będzie, resztę zaś ze złożonego wyżej funduszu, po zrobionym już obrachunku w depozycie Towarzystwa znajdującą się zgłaszającej się wdowie po Samuelu Schwejtzer wypłaci.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.
p. o. Prezesa,
Generał-Lejtnant Gieczewicz.
Pisarz Iżycki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 2601*) *Sąd Pokoju Okręgu Bialskiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchomości w mieście Biały pod Nrem policyjn. 101 położonej, graniczącej na wschód z drogą wiodącą po za Nodołami, na zachód z traktem Janowskim, na północ z drogą wiodącą do mogiłek, na południe z placem pustym i stodołą Ignacego Kotowskiego, składającej się z placu prętów 108 pręcików 47, po zgorzałym domu w d. 2 (14) Września 1865 r. pozostałego, należącego do własności Abrama Hoffer.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja ta co do tej nieruchomości nastąpi w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 r.

Wzywa je przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosiły się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podały i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyły się.

Ostrzega je oraz, że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni. Biała d. 1 (13) Kwietnia 1866 r.
Bielak.

(*N. D. 2602*). *Sąd Pokoju Okręgu Błońskiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Mszczonowie przy ulicy Grójeckiej pod Numerem dwieście siedm (207) położonej, składający się z domu drewnianego nowo po pogorzeli pobudowanego, placu pod domem i ogrodu warzywnego w tyle domu znajdującego się, która to nieruchomość leży pomiędzy posesjami z prawej Leopolda Cirzewskiego a z lewej strony Rocha Trzaskowskiego i zostaje w posiadaniu Feliksa i Marjanny z Dorocińskich małżonków Pniewskich.

Uwiadamia strony interesowane, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 1 (13) Sierpnia r. b. wzywa je przeto, aby do regulacji tej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosiły się, żądania swoje i wnioski do protokułu regulacji podały oraz w dokumenta prawa onych udowadniające zaopatrzyły się, ostrzega je oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej, jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 kop. 50, skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydaną będzie nastąpi w d 4 (16) Sierpnia r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie, interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni

Błonie, dnia 14 (26) Kwietnia 1866 roku.
Podsędek, Kołdrasiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2509*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Maja r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 744 odbędzie się w terminie skróconym druga licytacja na przedzierżawienie dochodów Konsumcyjnych miasta Pułtuska na czas od dnia 8 (20) Maja do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracji opieczętowanych przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy też deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rsr. 14,650 kop. 72, wyraźnie rubli srebrem czternaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt kopiejek siedmdziesiąt dwie rocznie, od której oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dochodów Niestałych Sekcji Konsumcyjnej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek siedmdziesiąt pięć wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia na licytację oznaczonego, do godziny 12-ej w południe o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Poczem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami którzy deklaracje złożyli dalsza głośna licytacja, od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji chciała stanąć kompania, winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu, na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymujecemu się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku."

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Kwietnia r. b. Nr. 21,408, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rsr N. w depozycie Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku na czas od dnia 8 (20) Maja do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznym sumę rsr. N, wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N., dnia N, miesiąca N. 1866 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności plus licytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokółu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, zaś Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowaną urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte zostaną. że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym lecz później złożone przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej i nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nieopatrzone, jako też warunkowe lub niższe oferty od powyższej ceny obejmujące, będą nie ważne.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.
za Dyrektora Wydziału,
Vice Dyrektor Zieliński.
p. o. Naczelnika Sekcji, Kiengleni.

(N. D. 2254) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W skutek Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Nr. 5506/1944 podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Maja r. b. w Biurze tutejszego Rządu Gubernialnego w Warszawie przy ulicy Miodowej o godzinie 12 z rana odbędzie się in plus licytacja na sprzedaż w ciągu roku bieżącego do sto fur najwyżej glinki tonem zwanej, z kopalni znajdującej się w lasku Wawrzyszewskim pod Warszawą do Leśnictwa Warszawa należącym, przy rozpoczęciu onej od kwoty rsr. 1 kop. $40\frac{1}{2}$ za furę.

Każdy raś z pretendentów do tej licytacji zgłaszać się mających, złożyć będzie w obowiązku przed rozpoczęciem tejże vadium w w kwocie rsr. 35.

O innych zaś warunkach każdego dnia z wyłączeniem świąt, tak w Rządze Gubernialnym, jak i w Urzędzie leśnym Warszawa w godzinach biurowych dowiedzieć się może.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Radca Gubernialny, Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji Krauze.

(N. D. *2594*) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, w zabudowaniach po klasztorze księży Kapucynów w Warszawie przy ulicy Miodowej, przed delegowanym urzędnikiem, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie do dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. ogrodu po kapucyńskiego od rsr. 50.

O warunkach zaś szczegółowych tej dzierżawy, w Sekcji Dóbr i Lasów w godzinach służbowych przekonać się można.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
Vice Gubernator Daniłow.
Naczelnik Kancelarji Swiętochowski.

(*N. D. 2589*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędą się w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośne licytowanie na dostawy w ciągu lat dwóch zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1867 do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych, mianowicie:

1. w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. na dostawy w I. części teraźniejszej Gubernji Lubelskiej, złożonej z Powiatów: Lubelskiego, Krasnystawskiego, Hrubieszowskiego i Zamojskiego, przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych, od cen:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 k. $4\frac{1}{2}$.

wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek cztery i pół.

za funt świec łojowych kop 14.

wyraźnie kopiejek czternaście.

za funt oleju k. 17.

wyraźnie kopiejek siedmnaście.

za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej, a w drugiej targanej kop. 11.

wyraźnie kopiejek jedenaście:

2. w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. na dostawy w 2-ej części tejże Gubernji, złożonej z Powiatów: Siedleckiego, Bialskiego, Łukowskiego i Siedleckiego. przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 k. $4\frac{1}{2}$.

wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek cztery i pół.

za funt świec łojowych k. 14.

wyraźnie kopiejek czternaście.

za funt oleju kop. sr. 17.

wyraźnie kopiejek siedmnaście.

za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej k. 11.

wyraźnie kopiejek jedenaście.

Mający chęć podjęcia się której z tych entrepryz, winien w dniu do licytacji na tę entrepryzę wyznaczonym złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Lubelskiego deklarację opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego niżej wzoru, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Do deklaracji tej ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i o rzetelnem postępowaniu deklaranta, tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy Skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rubli srebrem.

ad 1 m 9,000, wyraźnie dziewięć tysięcy.

ad 2-m 5,000 wyraźnie pięć tysięcy.

a to w gotowiźnie listach zastawnych, listach likwidacyjnych lub obligach skarbowych.

Vadium to może być także złożone:

a) w papierach kredytowych Cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru, przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym a w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. N. 75 ogłoszonym i

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa z których będą przyjęte, akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentu, a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej, w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjacjach wniosków: obligacje zaś podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin do składania w dniu licytacyjnym deklaracji, oznacza się od godziny 9-ej z rana do godziny 12-ej z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej, powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych. Nieskładający w terminie właściwym deklaracji pismiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwo o zamożności i rzetelnom postępowaniu nie będą przyjęte i za nie ważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwają się.

W końcu uwiadamia się, że utrzymujący się przy entrepryzach rzeczonych, obowiązani są zaraz po zatwierdzeniu licytacji, złożyć na kaucję sumę rubli srebrnych:

ad 1-m 18,000.

ad 2-m 10,000,

licząc w to stawione vadium, i że warunki do tych licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 ej po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego w wydziale wojskowym.

w Lublinie, dnia 16 (28) Kwietnia 1866 r.
Z upow. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernialnego, Mejer.
1) za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernjalny Lubelski ogłoszenia z dnia . . . r. b. N. . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk osób, biur i zakładów wojskowych w części . . teraźniejszej Gubernji Lubelskiej złożonej z Powiatów . . . . przy uwadze na punkt 35 warunków licytacyjnych, po cenach następujących:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa po rs. . . k.

wyraźnie

za funt świec łojowych . . . .

wyraźnie.

za funt oleju . . . .

wyraźnie.

za pud 40-funtowy słomy żytniej w jednej połowie drostej, a w drugiej targanej . . . .

wyraźnie.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą, kwit kasy . . . na złożone vadium w sumie rubli srebrnych . . . . wyraźnie . . . załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do . . . upraszam). Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imie i nazwisko).

(N. D. *2587*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie z d. 10 (22) Marca r. b. reskryptem Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 2 (14) Kwietnia r. b. Nr. 19,645/7,152 objawionego, Rząd Gubernjalny Płocki podaje do powszechnej wiadomości, że po upływie dni 15 od dnia dzisiejszego aż do ukończenia, odbywać się będą przed Naczelnikami Powiatów: Lipnoskiego, Mławskiego, Pułtuskiego, Przasnyskiego i Ostrołęckiego, w ich biurach głośne in plus licytacje na 3-letnie licząc od daty licytacji wydzierżawienie dóbr i realności w tamecznych Powiatach stanowiących dotychczasowe uposażenie Duchowieństwa Świeckiego Rzymsko-Katolickiego i Rzymsko-Katolickich Instytucji Duchownych, które z mocy Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 roku o urządzeniu Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego przechodzącą pod Zarząd Skarbu Królestwa, a mają więcej jak 90 morgów rozległości.

Podobne licytacje na takież wydzierżawienie takichże dóbr i realności z Powiatu Płockiego odbywać się będą w biurze Rządu Gubernjalnego Płockiego.

Wydzierżawienie to dokonywać się będzie pod zwykłemi i tylko stosownie do położenia rzeczy zmienionemi warunkami do dzierżaw dóbr Rządowych przepisanemi, a konkurenci do wydzierżawienia wspomnionych po Duchownych użytków, na ten raz dopuszczą się do licytacji bez przedstawienia świadectw ich kwalifikacji wymaganych postanowieniem Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r.

Ogłoszenia o terminie do licytacji każdego po szczególe probostwa, Rząd Gubernjalny i Naczelnicy Powiatowi, w których biurze licytacje odbywać się będą, dokonają przez Dziennik Gubernjalny i zwykłe po gminach, parafjach i miastach obiegniki, w których to szczegółowych obwieszczeniach zamieszczone zostaną wiadomości o składzie wydzierżawiających się realności i sumie od jakiej licytacja rozpoczętą będzie.

Bliższe warunki do dzierżaw tych przepisane, każdy z mających chęć licytowania przejrzeć może w Rządzie Gubernjalnym i u Naczelników Powiatowych w godzinach biurowych.

Płock dnia 14 (26) Kwietnia 1866 roku.

p. o. Gubernatora,

Radca Wydziału, Groza.

(N. D. *2597*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiędzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na wykonanie robót grabarskich i brukarskich około zasypania rowów urządzenia trotoarów brukowanych i alei spacerowych w ulicy Jerozolimskiej pomiędzy Nowym Swiatem i Marszałkowską od cen w kosztorysie zamieszczonych wynoszących około rs. 2,300 a do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a wtych wyraźnie literami. bez skrobania poprawek i przekresleń. wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneraluego-Sztabu,

Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklerację iż podejmuję się, wykonania robót grabarskich i brukarskich, około zasypania rowów urządzenia trotoarów i alei spacerowych w ulicy Jerozolimskiej pomiędzy Nowym-Swiatem i Marszałkowską po cenach w kostorysie zamieszczonych wynoszących około rs. 2,300 (wypisać literami) i odstępuję od takowych procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. *2596*) *Magistrat miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 17 (29) Maja r. b. o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę kanału drewnianego pod ulicę Jerozolimską od Brackiej do Marszałkowskiej, od cen w kosztorysie zamieszczonych i na rsr. 2,222 kop. 30 obliczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 222 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: budowy kanału drewnianego pod ulicę Jerozolimską od Brackiej do Marszałkowskiej, po cenach w kosztorysie zamieszczonych na rsr. 2,222 kop. 50 obliczonych, (wypisać literami) i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 222 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *2459*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 6 (18) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie i utrzymanie w ogrodzie Saskim przez ciąg roku jednego poczynając od d. 3 (15) Czerwca r. b. do tegoż dnia i miesiąca r. p. 1867 straganu do sprzedaży owoców wraz z dzierżawą drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się od rs. 153 wyraźnie rubli srebrem sto pięćdziesiąt trzy rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego w tych wyraźnie literami, bez skrobań poprawek i przekreślań wypiszą wysokość zaofiarowanej dzierżawy rocznej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej M. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 7 (19) Kwietnia 1866 roku.

2) p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się w ścisłym zastosowaniu się do warunków licytacyjnych dzierżawy i utrzymania straganu w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców służyć mającego wraz z dzierżawą drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się przez ciąg roku jednego, to jest od d. 1 (13) Czerwca r. b. do tegoż dnia i miesiąca r. p. 1867, obowiązując się niniejszym płacić dzierżawy rocznej NN. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN.

Pisałem dnia NN.

(Podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *2590*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Piotrkowskiego.*

Zajęte na rzecz należności skarbowych następujące objekta: 1. Fortepjan machoniowy. 2. Trzy lampy spiżowe. 3. Stół przedkanopowy, kanapa, kozeta, sześć foteli i sześć krzeseł machoniowych krytych pąsowym aksamitem. 4. Stół przedkanapowy, kanapa, kozeta, dwa fotele i sześć krzeseł machoniowych krytych niebieskiem adamaszkiem. 5. Bilard z pięciu bilami kościanemi. 6. Stół przedkanapowy, kozeta, szesląg, trzy fotele i trzy krzesła machoniowe ceratą brązową kryte. 7. Dwanaście krzeseł machoniowych trzciną wyplatanych. 8. Dwa stoliki machoniowe do kart suknem kryte. 9. Biórko machoniowe z szufladami suknem kryte. 10. Sekretarka machoniowa 11. Stół machoniowy okręgły. 12. Szafka machoniowa do papierów. 13. Komoda machoniowa. 13. Kanapa jesionowa adamaszkiem zielonem kryta. 15. Pięć koni cugowych. 16. Skopów jednostrzyżnych sztuk 526. 17. K ów sztuk jedenaście. 18. Okowity wiader 260. 19. Kareta, i 20. Powóz z fordeklem. Przez licytacją w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. w rynku miasta Bełchatowa, poczynając od godziny 10 z rana, za gotowe zaraz pieniądze więcej dającemu sprzedane będą, o czem powiadamia publiczność.

Piotrków dnia 16 (28) Kwietnia 1866 r.

Wnukowski.

(N. D. 2593)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. z rana. w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus. o godzinie 11 przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej oraz Urzędnikiem do Szczególnych Poruczeń ze strony Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, odbędzie się głośna in plus licytacja publiczna, na wydzierżawienie pojedynczo na lat trzy, począwszy od dnia 19 Czerwca (1 Lipca r. b. do takiegoż czasu 1869 r., dziesięciu lokali w tymże domu przez prywatnych lokatorów dotąd zajmowanych a na dołączonym wykazie niżej wymienionych.

Bliższe warunki licytacji i samej dzierżawy są do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Szpitalnej.

WYKAZ

Lokali w domu Nr. 1335 przy ulicy S-to Krzyzkiej z licytacji wydzierżawić się mających pojedynczo na lat trzy od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tejże daty 1869 roku.

Numer lokalu	Lokal składa się: z pokoi	z przed pokoi	z kuchni	powierzchnia lokali stóp kwadratowych rosyjskich.	położenie lokalu	cena lokalu od której licytacja in plus rozpocznie się rub. sr.	do lokalu należy
a) w części domu wyrestaurowanej.							
3	4	1	1	970	parter	340	drwalnia i piwnica.
4	3	1	1	1010	„	385	dwie drwalnie i piwnica.
7	4	1	1	1020	1-sze piętro	385	„ „ „
8	5	1	1	1600	„	545	jedna drwalnia i piwnica.
12	4	1	1	1100	2-gie piętro	330	dwie drwalnie i piwnica.
13	5	1	1	1400	„	495	drwalnia i dwie piwnice.
14	4	1	1	1100	„	302	drwalnia i piwnica.
b) wczęści domu starej.							
2	4	1	1	1120	parter	300	drwalnia i piwnica.
6	8	1	1	2350	1-sze piętro	550	dwie drwalnie, piwnica i góra.
11	4	1	1	1120	2-gie piętro	275	drwalnia i piwnica.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.

(1) Opiekun Prezydujący, Mianowski.

(*N. D. 2537*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Z powodu niedotrzymania warunków kontraktu przez Szyję Temkina entreprenera wywózki nieczystości kloacznych z gmachu szpitala, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że na rachunek i resico Temkina odbędzie się w Kancelarji szpitala tutejszego w dniu 27 Kwietnia (9 Maja r. b. o godzinie 1 z południa licytacja na przedsiębierstwo czyszczenia aparatów kloacznych od dnia 3 (15) Maja r. b. do końca roku 1869.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

(N. D. 2614.)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, jako Obrońca Majera Machońbaum w Warszawie pod N. 1435 zamieszkałego, ogłasza niniejszem stosownie do art. 962 K. P. S. że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie między tymże Majerem Machońbaum, a

1. Wolfem Machonbaum pod N. 590.
2. Abrachamem v. Adolfem Machonbaum pod Nr, 551.
3. Lewkiem Machonbaum pod N. 1330.
4. Ryfką vel. Ewą Stückgold z Boruchem Stückgold rozwiedzioną pod N. 1772.
5. Eleonorą Rejcher Henryka Rejcher kupca 2ej Gildy małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą w mieście Częstochowie zamieszkałą w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1865 r. zapadłym, sprzedaż w drodze działów nieruchomości w Warszawie pod N. 1330 i 1430 położonych nakazaną została.

Sprzedaż ta odbędzie się przed W. Guzowskim Sędzią Trybunału Delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Wydziału III w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja co do nieruchomości Nr. 1330 zacznie się od sumy rs. 17,286 kop. 24 a co do nieruchomości Nr. 1430 od sumy rs. 12,455 kop. 63 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Po odbyciu w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objasnień i warunków sprzedaży termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 14 (26) Marca 1866 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r.

Józef Kleczkowski, Obr. p. Senacie.

Po odbyciu w dniu 14 (26) Marca 1866 r. przygotowawczego przysądzenia termin do stanowczej i ostatecznej sprzeeaży na dzień 8 (20) Kwietnia 1866 r. godzinę 4$\frac{1}{2}$ i 5 po południu oznaczony został. Przed odbyciem się tego terminu Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 1 (13) 6 (18) Kwietnia 1866 r postanowił, że sprzedaż powyższych nieruchomości, jako jedną całość stanowiących, łącznie nastąpi od sumy rs. 29,741 kop. 87 oraz inne warunki sprzedaży zmienił.

Ponieważ stanowcza licytacja w terminie wyżej podanym dla braku konkurentów do kupna, odbyć się niemogła, Trybunał przeto wyrokiem z dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r. postanowił, że licytacja zacznie się od sumy rs. 22,306 kop. 40 $\frac{3}{4}$, pod warunkami w wyroku z dnia 1 (13) 6 (18) Kwietnia 1866 r. zamieszczonemi i w tym celu termin na dzień 12 (24) Maja 1866 r. gdozinę 5 po południu oznaczył.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

Józef Kleczkowski;

Obrońca przy Senacie.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2647)

Z powodu zwinięcia gospodarstwa w dobrach donacyjnych **DĄBIE**. w Powiecie Łukowskim położonych. w dniu 15 Maja r. b. odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację inwentarzy żywych, machin i narzędzi rolniczych, oraz aparatu gorzelnianego wraz z wszelkiemi przyborami do takowego.

Licytacja odbywać się będzie w folwarku Gręzówka. (6549)

(N. D. 2446)

Owiec 700, częściowo lub razem jest do sprzedania w Brzózy pod Opocznem, po złp. 15 sztuka. (6021)

w Drakarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.